Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, czwartek 14 listopada 1935 Nr. 312

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Budżet na rok 1936/37 nie przekroczy 2 miljardów zł.

Warszawa. 13. 11. (Sin.) Dziś odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, na którem zapadły decyzje na temat budżetu, przyczem ustalono, że preliminarz budżetowy na rok 1936/37 nie będzie wynosił więcej, niż 2 miljardy zł. Ostateczne podsumowanie budżetu nastąpi jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy.

Niezależnie od tego Komitet Ekonomiczny przystąpił do opracowania noweli do ustawy o podatku dochodowym, która zmierzać będzie do podwyższenia podatku dochodowego. Podatek naogół podwyższony zostanie w ramach 20—150 proc. Tezy te zostaną jeszcze ustalone. Decyzja zapadnie w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego.

Ogłoszenie poprzednich ustaw, które zostały uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, nastąpi w piątek.

Dziś w numerze:

Zamknięcie granic Polski dla importu z Włoch

Warszawa. 13. 11. PAT. Dowiadujemy się z ministerstwa skarbu, że począwszy od dn. 18 listopada br., aż do odwołania **urzędy celne nie będą wpuszczały do polskiego obszaru celnego wszelkich towarów, pochodzących z Włoch lub z posiadłości włoskich,** niezależnie od miejsca wysłania tych towarów.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy towarów, nadanych do przywozu do polskiego obszaru celnego **najpóźniej dnia 17 listopada**

Nowe zasady pobierania podatku od lokali

Zwolnienie od podatku mieszkań 1 i 2-izbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 11. (Sin). Według projektu dekretu o podatku od lokali, uchwalonego na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, podstawę wymiaru tego podatku stanowić będzie faktyczne komorne z roku, poprzedzającego rok podatkowy. Jeżeli w danym okresie lokal był pusty lub zajęty bezpłatnie, podstawę wymiaru podatku stanowić ma rok poprzedni. Stopa podatkowa utrzymana została według norm dotychczasowych i wynosi: dla lokali 1-, 2- i 3-izbowych 8 proc., dla lokali 4-izbowych i większych 12 proc. podstawowego wymiaru.

Projekt dekretu, przewidujący powyższą stopę *zwalnia jednocześnie od podatku lokale mieszkalne 1- i 2-izbowe, a w niektórych wypadkach także 3-izbowe, o ile zamieszkują je bezrobotni, którzy nie mają sublokatorów.*

Podatek od lokali będzie wymierzany na okres 2-letni. Nowy sposób wymiaru zastosowany będzie po raz pierwszy w roku 1936 i 1937. Jeżeli w pierwszym roku okresu zajdą zmiany w wysokości komornego lub wartości czynszowej, przekraczające 10 proc. wysokości ustalonej podstawy wymiaru, nastąpi dostosowanie wymiaru podatku na drugi rok okresu wymiarowego. Podatek na każdy rok podatkowy płatny będzie na przyszłość w dwóch ratach półrocznych: za pierwsze półrocze do 30 kwietnia, za drugie zaś do 31 października danego roku.

Laval dąży do nowych rokowań z Włochami

Paryż, 13. 11. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do badania noty włoskiej, wręczonej w dniu wczorajszym. Odpowiedź zostanie udzielona prawdopodobnie przed dniem 18 listopada, tj. przed wejściem w życie sankcyj. Koła miarodajne zachowują narazie w sprawie noty włoskiej pewną rezerwę. Jednakże nie wydaje się możliwem, by ostatnie posunięcie włoskie mogło spowodować istotną zmianę stanowiska ze strony państw, które wypowiedziały się za sankcjami. Francja weźmie udział w akcji zbiorowej, przewidzianej w art. 16 paktu Ligi, jednakże, jak zaznacza agencja Havasa, uczyni wszystko, by ograniczyć sankcje do dziedziny gospodarczej i finansowej, usiłując znaleźć podstawę załatwienia konfliktu. Premjer Laval jest zdecydowany wystąpić z nową inicjatywą rokowań, skoro tylko na to pozwolą okoliczności.

Krwawe rozruchy antyangielskie w Kairze

Kair. 13. 11. PAT. Korespondent Reutera donosi, że w Kairze doszło w dniu dzisiejszym do krwawych rozruchów, w czasie których **39 osób, a w tej liczbie 19 policjantów, odniosło rany.** Egipscy studenci, którzy obchodzili uroczyście rocznicę dnia niepodległości, zorganizowali meetingi antyangielskie, po których demonstranci udali się przed siedzibę konsulatu generalnego W. Brytanji, **gdzie powybijali szyby.** Demonstranci napadli również na wielką pobliską kawiarnię, gdzie zdemolowali urządzenie.

Na pomoc oddziałom policyjnym, które zagrodziły kordonami kilka ulic, wysłano oddziały wojskowe. Oddziały te wystawiły swe posterunki przed siedzibami zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych.

Według ostatnich doniesień, w ciągu godzin popołudniowych nastąpiło pewne uspokojenie, jednakże istnieją obawy co do możliwości powtórzenia się rozruchów dzisiaj wieczorem po wielkim wiecu stronnictwa Wafd, na którem przemawiać ma przywódca opozycji Nahas Pasza.

Tarcia wewnętrzne w Egipcie

Kair. 13. 11. PAT. Komitet wykonawczy wafdystów postanowił nie udzielać nadal poparcia rządowi, pragnąc w ten sposób wyrazić swe niezadowolenie spowodu przemówienia sir Samuela Hoare, który dał wyraz negatywnemu stanowisku Anglji w sprawie przywrócenia konstytucji z 1923 r.

Wafdyści zwrócili się do Nassima Paszy z żądaniem by podał się do dymisji. Premjer odpowiedział jednakże na ich żądanie odmownie, wskazując na obecną niepewną sytuację, która zmusza go do pozostania u władzy.

OZJASZ THON

„Pan świata“ ma głos!

Pan „świata” — jakiego świata? Oczywista tylko tego małego świata ludzkiego, tej małej na końcach nieco przypłaszczonej kuli, stanowiącej w całości wszechświata jakiś ledwie dostrzegalny pyłek, a mieszczącej jednak na swojej powierzchni blisko dwa miljardy dumnych i niebosiężnych ludzkich stworzeń. Ot ten nasz świat, na którym jest tak dużo płaczu i krzywd, tak dużo nikczemności i innych nazizmów, a tak mało radości i sprawiedliwości, — ten oto świat ma swojego pana. Tym panem jest, oczywista obywatel angielski, siedzący sobie wygodnie i flegmatycznie na swojej wyspie, skąd rozkazuje wszechwładnie narodom i państwom, jak się mają poruszać i w jakich granicach to im jest dozwolone. Ten oto flegmatyczny pan szykuje się w tej chwili do ważnej funkcji: przystępuje dziś do urny wyborczej i mianuje tych, którzy w jego imieniu będą w najbliższem pięcioleciu dyktować ludzkości, co jej wolno, a co zabronione. Tak jest niewątpliwie: Wybory do parlamentu angielskiego nie są sprawą wyłącznie angielską, one stanowią faktycznie zdarzenie światowe. Od ich wyniku zależy w dużej mierze los świata, bo od nich zależy najzupełniej, kto w samej Anglji będzie dzierżył władzę, a w dalszym ciągu — kto będzie kierował losem naszej planety.

Wybory angielskie dają w pierwszym rzędzie prawdziwy i niesfałszowany obraz nastrojów i przekonań ludności angielskiej. Co prawda — pod tym względem bywało dawniej inaczej. W wyborach, które w Anglji pochłaniają olbrzymie sumy, wydane na legalną agitację, zwyciężał dawniej ten, kto te fundusze posiadał jak najwięcej. Stąd to poszło, że tylko dwa stronnictwa stawały zawsze do walki, a było niezmiernie trudno dla nowych ugrupowań, dobijać się do samego frontu. Już na kontynencie dawno partja robotnicza odgrywała pierwszorzędną rolę, kiedy w Anglji jeszcze nie mogła pierwszych kroków stawiać. Pod tym względem dużo się zmieniło, bo doszło do ustawowego ograniczenia globalnej sumy, którą jakiejś partji wolno wydawać na cele wyborcze. Od tego czasu popuścił mocno hamulec pieniężny, chociaż on jeszcze wciąż posiada ogromne znaczenie, nie jedak na tyle, ażeby w dużej mierze mógł zmienić oblicze parlamentu.

Tem więcej za to znaczą faktyczny nastrój i istotne przekonania polityczne wielkiej masy wyborców, którzy mają możność najbardziej swobodnego wyrażania swojej woli. A kto nad tą wolą zawładnie i nią kierować może, staje się panem Anglji, a — pośrednio — świata. Niema co — kto rządzi Anglją, rządzi światem. Zapewne jeszcze na długi okres dziejowy tak zostanie, chociaż tu i ówdzie się już mocno przeciw tej — coprawda łagodnie wykonywanej — tyranji buntują. A nietylko buntują, ale już całkiem wyraźnie przeciw niej występują.

Bo czyż wojna włosko-abisyńska nie oznacza w gruncie rzeczy takiej ostrej i zdecydowanej rewolucji przeciw tyrańskiej woli Anglji, narzuconej światu? P. Mussolini miał tę odwagę wypowiedzieć posłuszeństwo mocarnej Anglji, ale on też za tę odwagę dobrze płaci. Może jeszcze nie poczuł całej zgrozy brutalnej siły, jaka leży w tak zwanych sankcjach. Narazie może mniej czy więcej swobodnie operować tym materjałem żywym i martwym, który przewiózł przed sankcjami. Ale coraz bardziej mu się to będzie dawać we znaki, im więcej będzie skazany na dalsze uzupełnienia, ściągane z domu. Nie pomoże mu dużo cały gniew, jaki się wyraża we Włoszech przeciw Anglji. Nie pomoże mu tak że to, że w gruncie rzeczy ma on zupełną rację, kiedy zarzuca Anglji, że sankcje ma w swoim kołczanie tylko wtedy, kiedy jej to jest potrzebne, nie zaś wtedy i tam, kiedy i gdzie jej egoistyczne interesy nie są zagrożone. Japonji Anglja się nie przeciwstawiła, ani przeciw niej żadnych groźnych sankcyj nie używała, kiedy się jej zachciało spożyć sobie tak tylko na drugie śniadanie Mandżurję. To są niewątpliwie słuszne rekryminacje, a mogłyby doprowadzić każdego, komuby się je rzucało w twarz do poczerwienienia ze wstydu, za wyjątkiem właśnie Anglji, która się nie wstydzi. A ona się dlatego nie wstydzi, bo wyraźnie ona wyznaje taką wiarę — niemalże religijną — że ona faktycznie jest „wybraną” do panowania nad światem. — Przecież tak raz najrezolutniej stwierdził jeden z Russelów, że Pan Bóg sam chciał, ażeby Anglja panowała nad światem, bo przecież chyba nie mógł chcieć urządzić sobie na kuli ziemskiej ot takiego sobie muzeum etnologicznego z różnymi okazami ludów, zgoła niepotrzebnych. Naród angielski wprawdzie sobie nie zrobił ze swego „wybraństwa” artykułu wiary, jak Żydzi, ale za to zrobił z niego artykuł — polityczny, a to nawet całkiem naczelny, według którego się rządzi i prowadzi.

Te rozważania w związku z wyborami do parlamentu mają wyjaśnić tezę, że pod względem polityki zagranicznej, a zatem, też w stosunku do sprawy abisyńskiej, po wyborach nic się nie zmieni, — ktokolwiek z nich wyjdzie jako zwycięzca. Albowiem w punkcie panowania nad światem partje angielskie między sobą zupełnie się nie różnią. Konserwatyści głoszą całkiem śmiało swoje pretensje do naczelnego miejsca wśród narodów i państw, stronnictwo liberalne stara się dodać nieco cukru czy miodu do tego ostrego napoju, a Labour Party usiłuje ukrywać te pretensje pod gęstą mgłą humanitarnych zwrotów. Różnica tylko — w stylu i w intonacji, ale zawsze ta sama melodja, a przedewszystkiem tasama treść. o

Oczywista z tych rozważań wynika, że cały „świat” nie może mieć i też nie ma tak żywotnego zainteresowania w wyborach angielskich, jakby się zdawało i jak się też nieraz chce ludziom wmawiać. Pomimo wszystko — wybory angielskie pozostają sprawą wewnętrzno-polityczną. Wobec świata jest jednak postawa całej Anglji jedna i ta sama — górująca, panująca, rozkazująca. Ktokolwiek dojdzie do władzy — ta postawa się nie zmieni.

Swoją drogą — ta teza, niewątpliwie ugruntowana i uzasadniona, nie ma w danym wypadku aktualnego znaczenia. Poprostu dlatego, że nic się najprawdopodobniej w składzie parlamentu nie zmieni. Konserwatyści zostaną przy władzy, a reszta — to jest: liberali i labourzyści — bodaj się więcej skurczą, jak dotychczas. Bo też Anglik nie ma wcale jakiegoś żywego bodźca do zmiany kierunku. Czy mu to źle było ze rządzi p. Baldwin? Po co ma szukać innych bogów, kiedy z dotychczasowym mu było nie najgorzej?

A można sformułować to pytanie retoryczne jeszcze inaczej z małym kolcem przeciw opozycji: Poco Anglik ma szukać innych bogów, kiedy ich faktycznie — niema?

Trzeba wyznać prawdę: ani jeden z przywódców opozycji nie okazał się tak wybitnym, ażeby mógły zawładnąć nad ludem. — Ani nasz p. Samuel, ani też wodzowie robotników. Ma się wrażenie, że także w Anglji wielkie typy politycznych głów nie rodzą się masowo. W tej chwili właśnie zachodzi duży brak w dziedzinie genjuszów. P. Lloyd George, który jakiś czas uchodził za polityka ponad przeciętną miarę, już się jednak zestarzał. Jakoś czarodziejska sztuka, jaką ukrywał przez jakiś czas, nie okazała się realną i wielką myślą. Nikt nie kwapił się zająć się zrealizowaniem pomysłów, które przy bliższem rozpatrywaniu okazały się pono poprostu — komunałami. Okres czarów widocznie już przeszedł, albo — jeszcze nie nadszedł.

A jakże można marzyć o okresie „złotym”, kiedy cały świat, a szczególnie stary kontynent europejski opanowany jest najohydniejszą nienawiścią i najbardziej krwawą chęcią niszczenia i łamania, jaką tylko pamiętają najsmutniejsze dzieje? Czy rzeczywiście może ktoś myśleć, że jest jakąkolwiek możliwość poprawy sytuacji świata, kiedy w nim bezkarnie i bez wszelkiego krępowania hasać może nauka piekielnej nienawiści i tak niesamowitej zarozumiałości, jakiej się od czasów chyba Dżingis-Chana nie widziało? Wszak ludzkość, szczególnie jej najbardziej aktywna część europejska, żyje teraz ciągle pod wrażeniem, że się jakaś piekielna moc zaczaiła i lada chwila się rzuci z furją, by wszystko złamać, co jeszcze całe, wszystko zniszczyć, co jeszcze w sobie ma iskry życia? Toć to się czytało, to się słyszało, że tylko jeden dwa wybrane narody mają prawo do swobodnego życia, a wszystko inne powinno być wytępione? A czy ludzkość przeciw tej teorji, która weszła w praktykę na razie tylko na małym, najmniej strzeżonym odcinku, na odcinku żydowskim, — powiadam, czy ktoś przeciw tej straszliwej teorji i praktyce należycie wystąpił? Czy sama Anglja, która może by mogła się temu piekłu przeciwstawić, spróbowała to uczynić? Nic podobnego! Przeciwnie — ona się odgradza, jak tylko może, ażeby tylko nie mieć nieprzyjemności. Niech pół miljona doborowego człowieka marnie i haniebnie zginie z ręki kata okrutnego, byleby Anglik sobie nie popsuł humoru na pół godziny.

A pytanie się podnosi: Czy się po wyborach angielskich coś w tym względzie zmieni? Oczywista, że niema na to widoków. — Choćby nawet doszli inni do steru, nie byłoby żadnych widoków na zmianę na lepsze. Tak — Włochom się będzie przeszkadzało, bo też oni mają czelność włazić samej Anglji w drogę. Tego nie wolno. Trzeba bronić Abisyńczyków, ale — Żydów bronić? Poco? Cokomuś z tego przyjdzie?

Jest smutno, że tak jest. A jednak zdawało się, że naród angielski jakoś w pewnej chwili zrobił minę, jakby chciał niejako objąć protektorat nad narodem żydowskim i go jakoś uchronić przynajmniej od najokrutniejszych uderzeń. Niestety tak się niestało. Widocznie — interes nie pozwala.

Miejmy nadzieję, że przynajmniej na odcinku palestyńskim, Anglja względnie jej konserwatywna część, która teraz zapewne utrwali na całe pięciolecie swoją władzę, dotrzyma przyrzeczenia bez wyłomów i niedociągnięć. Miejmy nadzieję, że te elementy w Anglji, które są swoim honorem zaangażowane w dziele palestyńskiem, będą miały dosyć dobrej woli i dosyć siły, by skłonić rząd konserwatywny do pełnego dotrzymania raz danego uroczystego przyrzeczeni.

Wybory angielskie — z zapartym tchem śledzi dziś cała ludzkość ich przebieg i wynik Ten wynik zresztą jest do przewidzenia. Należy tylko mieć nadzieję, — trudno, pomimo wszystko, mówić o pewności — że ten dżentelmen, który stoi i stać będzie na czele rządu, p. Stanley Baldwin okaże się nadal — prawdziwym dżentelmenem i ściśle wykona to, co przyrzekł. Co przyrzekł — jego naród.

* * *

Londyn, 13. 11. PAT. W ostatniem przemówieniu przedwyborczem Baldwin położył główny nacisk na zagadnienia wewnętrzne, a mianowicie na sprawę zatargu w górnictwie oraz wymarłych rejonów przemysłowych. Baldwin z oburzeniem zaprzeczył pogłoskom, jakoby zamierzał po wyborach wprowadzić obowiązkową służbę wojskową, nazywając tego rodzaju pogłoski największem kłamstwem podczas obecnej kampanji wyborczej.

Postulat nasz będzie spełniony

Egzekutywa Sjonistyczna ogłosi oświadczenie

w sprawie rewelacyj Dra Carlebacha o transferze

Wywiad specjalny „Nowego Dziennika" z prof. Z. Brodetzkim

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, w listopadzie.

Korzystając z obecności członka Egzekutywy sjonistycznej prof. Z. Brodetzkiego w Paryżu, korespondent Wasz odbył z nim krótką rozmowę o najaktualniejszych problemach sjonizmu i Palestyny. Prof. Brodetzki przybył do Paryża celem odbycia narady w sprawie stworzenia tutaj federacji sjonistycznej w myśl uchwały Kongresu w Lucernie. Pozatem zamierza kierownik departamentu politycznego Egzekutywy londyńskiej odbyć szereg innych doniosłych narad w Paryżu.

— Czy czytał Pan, Panie Profesorze, rewelacje dra Carlebacha o transferze? — Zwróciłem się z zapytaniem do prof. Brodetzkiego, przystępując odrazu do najważniejszego tematu rozmowy.

— Tak jest, czytałem — odpowiada prof. Brodetzki. — I mogę Panu oświadczyć, że opublikujemy w tej sprawie oświadczenie. Sprawy tej nie pozostawimy bez odpowiedzi. Szczegółów nie mogę Panu jeszcze oczywiście wyjawić, jest to bowiem sprawa całej Egzekutywy.

— Jak się przedstawia sprawa certyfikatów na nowe półrocze? — zapytałem skolei.

— Wiadomo, że otrzymaliśmy narazie 1000 certyfikatów. Nowy szedul nie został jeszcze ustalony. Toczą się o to rokowania.

— Czy przyczyną odłożenia ustalenia szedulu były istotnie międzynarodowe komplikacje polityczne dookoła Palestyny?

— Nie, przyczyna leży w panice, którą Żydzi sami wywołali w Palestynie w związku z wypadkami wojennemi. Wywołano panikę i stworzono wrażenie, że oto lada chwila może wybuchnąć ostry kryzys w Palestynie. Zaszkodziło nam to bardzo znacznie przedewszystkiem przy wyznaczeniu nowego szedulu. Na szczęście panika już minęła i nastał stan normalny. Można też mieć nadzieję, że także i kwestja alji wróci do stanu normalnego.

— Panie Profesorze — zapytałem w dalszym ciągu — oświadczenie Pana w Londynie co do możliwości dalszych transportów emigrantów do Palestyny przez Włochy i za pośrednictwem włoskich okrętów wywołało różne komentarze. Jak Panu Profesorowi zapewne wiadomo, rozeszły się już pogłoski, że wysyłanie transportów przez Włochy zostanie przerwane. Czy wobec tego mogę prosić o dokładne wyjaśnienie, jak się w rzeczywistości ta sprawa przedstawia?

— Tę właśnie sprawę pragnąłbym należycie wyświetlić i usunąć wszelkie nieporozumienia. Niechaj więc wszystkim będzie wiadomem: W tej sprawie zwróciliśmy się do rządu brytyjskiego z zapytaniem i otrzymaliśmy odpowiedź, że sankcje wchodzące w życie dnia 18 listopada na mocy uchwały zgromadzenia Ligi Narodów, nie dotyczą zupełnie sprawy emigracji żydowskiej do Palestyny przez porty włoskie. Żydzi mogą jak dawniej jechać przez Włochy, korzystać z okrętów włoskich i tą drogą przewozić mienie i bagaże. Oświadczyłem to już w Londynie i powtarzam to Panu raz jeszcze, ażeby to było dla wszystkich jasnem.

— Pragnąłbym zapytać jeszcze, jak przedstawia się sprawa utworzenia federacji w poszczególnych krajach w myśl uchwały kongresu w Lucernie?

— Egzekutywa — oświadczył prof. Brodetzki — **zdecydowana jest konsekwentnie przeprowadzić uchwałę Kongresu w sprawie federacji. W tym kierunku wytężymy wszystkie siły i nie cofniemy się przed trudnościami. Rozwiniemy wielką pracę organizacyjną dla skupienia w szeregach Organizacji Sjonistycznej najszerszych mas żydowskich, ażeby sjonizm zajął wśród żydostwa światowego należną mu rolę przodującą.**

Na tem zakończyła się moja krótka, lecz dość treściwa rozmowa z kierownikiem departamentu politycznego Egzekutywy. Odnosi się wrażenie, że nowa Egzekutywa rozpoczęła już intensywną pracę we wszystkich dziedzinach. Nazewnątrz — prowadząc stale doniosłe rokowania z rządem angielskim — jak mnie poinformował prof. Brodetzki — w sprawie rozszerzenia ram żydowskiej pracy nad odbudową Palestyny, i na froncie wewnętrznym — przystępując do reorganizacji ruchu sjońskiego dla rozbudowy wielkich i silnych organizacyj sjonistycznych we wszystkich krajach.

A. ALPERIN.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„TRZY MGŁY"

Poemat dramatyczny w trzech częściach
Marjana Niżyńskiego

Ze szkicu p. Gałuszki, zamieszczonego w programach teatralnych, dowiadujemy się, że p. Marjan Niżyński, autor „Trzech mgieł" sztuki nagrodzonej pierwszą nagrodą na konkursie Związku Zawodowych Literatów Polskich w Krakowie rozpisanym dla upamiętnienia 20-lecia wyruszenia z Krakowa w bój o niepodległość pierwszych szeregów legjonów, ma dziś 25 lat, w 18-tym roku życia wydał tomik poezji, w dwa lata później drugi tomik poezji p. t. „Szkice" a w roku 1933 pierwsze dwie części poematu dramatycznego p. t. „Dalmino" P. Gałuszka zapewnia dalej, że Niżyński jest trudny. że trzeba go czytać kilkakrotnie z dużą uwagą, by go zrozumieć, a na samo zakończenie twierdzi, że cała wartość „Trzech mgieł" przecieka przez słów codzienność i że nią jest właściwie wspaniała poezja. Nie znam poprzednich utworów p. Niżyńskiego, ale twierdzenie, że istotną wartością „Trzech mgieł" jest wspaniała poezja, wydaje mi się jeszcze wspanialszą przesadą. Jeśli gadulstwo jest poezją, to „Trzy mgły" są poematem dramatycznym. Bądźmy jednak ostrożni, bo możemy się jeszcze raz narazić na zarzut uczyniony nam swego czasu gdy za dyrekcji p. Osterwy wystawiono u nas „Konia parowego" p. Bunscha. P. Pochmarski, kierownik literacki naszego Teatru Miejskiego, twierdził potem, że recenzenci krakowscy zakatrupili sztukę wartościową. Wprawdzie p. Morstinowa w dytyrambie na cześć Osterwy twierdziła coś wręcz odmiennego, ubolewając, że mimo przychylnych głosów prasy krakowskiej publiczność zbojkotowała „Konia parowego" ale nieporozumienie między prasą a dyrekcją teatru było wtenczas całkiem wyraźne.

By mnie więc teraz nie posądzić o gołosłowną złośliwość, pozwolę sobie uzasadnić swój negatywny sąd o „Trzech mgłach" p. Niżyńskiego. Zacznijmy od samego końca. Widzimy jakąś budowlę, którą markują sznury. Robotnicy chcą wywindować w górę potężny głaz, który ruszać się nie chce. Podczas tego na scenie nieustannie deklamuje inżynier, który jest kolegą czowieka(przez wielkie C) będącego bohaterem poematu dramatycznego, deklamuje też i sam człowiek, który jednak nie domaga się przy dziele wywindowania głazu bo stracił rękę na wojnie o niepodległość Polski. Przybywają wszystkie warstwy społeczeństwa chłopi, mieszczanie, robotnicy, ale głaz się nie rusza Wtem zjawia się młodzież z drewnianemi mieczykami i papierowemi czapkami i chwyta za sznur. Głaz podnosi się w górę. Czy to jest poezja, czy poprostu infantylizm symbolu? Widocznie różnię się od p. Gałuszki w ustosunkowaniu się do poezji. Dla p. Gałuszki poezją jest operowanie symboliczną łatwizną wyświechtaną i do cna już banalną.

Przejdźmy do części drugiej. I tu mamy również wyświechtaną symbolikę i tanią frazeologię wypraną chemicznie z wszelkiej poezji, która w swej istocie usiłuje zakląć w słowo tajemnicę bytu przez myśl jeszcze nienazwaną. Bohater sztuki (tj. Człowiek przez wielkie C.) nie chce naprzód spełnić rozkazu austrjackiego sztabu, by wysadzić w powietrze folwark z rannymi legjonistami, bo na tym folwarku znajduje się jego narzeczona jako siostra miłosierdzia. Składa jednak w ofierze miłość do kobiety na ołtarzu miłości ojczyzny i wysadza folwark w powietrze: Wszystko to jest tak dziecinne, tak infantylne, że aż rozbraja swoją naiwnością.

Wreszcie część pierwsza, która jest najmocniejsza i ratuje niejako honor całej sztuki. Powstała ona bezsprzecznie pod przemożnym wpływem „Wyzwolenia" Wyspiańskiego, jest więc wartościową o tyle tylko, o ile unosi się nad nią duch Wyspiańskiego. Ale i tu jest przeklatwa symbolika, która psuje wrażenie. Człowiek zamknięty w zaczarowanym kręgu czasu, którego symbolem jest wiecznie tykający zegar, szuka swej drogi. Oczy jego zasnute są trzema mgłami: liljową mgłą wspomnień dzieciństwa, uzmysłowionych w żołnierzykach ołowianych, czerwoną mgłą miłości i złotą mgłą fortuny. Żołnierzyki śpiewają pieśni o ludzie, który chcą wywalczyć, dziewczyna obiecuje mu miłość, miljon nęci go mirażem fortuny i władzy jaką daje pieniądz. Człowiek, zamknięty w ramach czasu, musi się wyrzec wszystkich tych pokus, bo zegar wciąż mu przypomina. że w tych sferach życia ziścić się nie może jego najgłębsza odpowiedzialność. W bezsilnej wściekłości demoluje zegar, i odwraca czas. Wizja śmiała, ale należycie niewyzyskana, bo gubiąca się znowu w morzu banału. Odwrócony czas pokazuje mu kłamstwo złud które mu obiecywały szczęście. Marne jest bowiem szczęście, za którem tęskni człowiek. I w tej chwili rozpaczy rozlega się huk armat — wybucha wojna o wolność ojczyzny, człowiek chwyta karabin i wyzwolony z zaczarowanego kręgu bierze udział w walce. Na akcie pierwszym mogłaby się właściwie zakończyć opowieść o Człowieku (wciąż przez wielkie C.) bo dalsze części psują tylko efekt pierwszego aktu.

Reasumuję: Autor jest bezsprzecznie człowiekiem

DR. M. KAHANY

P. Krauel i gra niemiecka

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Genewa, w listopadzie.

Tuż obok „pałacu" Ligi Narodów — starego hotelu National — powiewa już od przeszło dwóch lat, przy różnych okazjach, niemiecka flaga ze swastyką. Urzęduje tu mianowicie niemiecki konsul generalny p. Krauel, nie posiadający oficjalnie, poza pilnowaniem stosunków handlowych szwajcarsko - niemieckich, wydawaniem (lub odbieraniem) paszportów obywatelom niemieckim i t.p. czynności konsularnych żadnych misyj dyplomatycznych. Odkąd Trzecia Rzesza opuściła Ligę Narodów jest jednak p. Krauel wprawdzie nieoficjalnym, ale zato faktycznym jej przedstawicielem dyplomatycznym przy „quai Wilson". Według posiadanych instrukcyj, ma on te funkcje dyplomatyczne wykonywać tak dyskretnie, by rząd Trzeciej Rzeszy nie mógł być nigdy „posądzany" o utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z „judeo - masońsko - marksistowską" Ligą Narodów. Wtajemniczeni twierdzili, że po wystąpieniu Niemiec z Ligi rząd Trzeciej Rzeszy zakazał p. Krauelowi przekraczać próg tej instytucji. Konsul niemiecki miał zatem pewne trudności techniczne, tembardziej że nie zdołał sobie uprzednio dać wybudować żadnego podziemnego, tajnego krużganka między swoim domem a Hotelem National... O ile możności, poprzestawał na telefonowaniu, ale od czasu do czasu musiał się jednak szybkim krokiem, z wciśniętym na oczy kapeluszem i nastawionym kołnierzem, przekradać do biur na quai Wilson. Robiono mu zresztą różne, dla prestiżu Ligi Narodów nie bardzo zaszczytne ustępstwa i ułatwienia. Tak n. p. odbyło się kilka konferencyj między przedstawicielami rządu francuskiego i rządu niemieckiego, z udziałem barona Aloisiego i kilku urzędników Ligi, w sprawie przygotowań do plebiscytu saarskiego w mieszkaniu prywatnem konsula Krauela.

Ale odkąd wystąpienie Niemiec z Ligi stało się definitywnem — t.j. od 21 października br, — sytuacja się o tyle dla p. Krauela zmieniła, że już do niego nikt nie przychodzi i mu w ukrywaniu jego stosunków z Ligą nie pomaga. Musiał nawet złożyć specjalną wizytę u Sekretarza Generalnego, by go poprosić o dalsze komunikowanie mu dokumentów Ligi rozdzielanych wszystkim państwom — członkom. Prośba ta została, zdaje się, spełniona, ponieważ dokumenty te są rozdzielane równocześnie także prasie, a więc i tak publiczne. Po uchwaleniu antywłoskich sankcyj zwróciła się Liga Narodów z odpowiedniem zapytaniem również do państw, które nie są członkami Ligi. Jako pierwsze odpowiedziały w wiadomy sposób Stany Zjednoczone P. A. Japonja uważała za stosowne wogóle nie odpowiadać, co w danym wypadku nie było bynajmniej nietaktem.

Brazylja odpowiedziała odmownie, Egipt z zastrzeżeniem, ale przychylnie. Rząd Trzeciej Rzeszy, nie chcąc zwracać się z oficjalnem pismem do Ligi Narodów, które w myśl genewskich zwyczajów zostaje opublikowane, skorzystał z usług p. Krauela, konsula-dyplomaty w jednej osobie.

P. Krauel wywiązał się z dyskretnej misji wyśmienicie. Udał się całkiem cichutko i niespostrzeżenie — odźwierni Ligi otrzymują od niego sowite napiwki, wzamian zaco zobowiązują się nie opowiadać dziennikarzom, że go widzieli — do dwóch kierowniczych urzędników Sekretarjatu Ligi, jakby przypadkiem obaj Anglicy: podsekretarz generalny Walters i dyrektor sekcji finansowo - gospodarczej Lovaday. Im to wyłuszczył ustnie stanowisko rządu Trzeciej Rzeszy, pozostawiając w ich rękach t. zw. notę werbalną czyli pisemne streszczenie swoich ustnych wywodów. Pp. Walters i Lovaday zakomunikowali wywody p. Krauela Komitetowi koordynującemu sankcje, a sekcja informacyjna Sekretarjatu Ligi poinformowała prasę, że „według otrzymanych przez Sekretarjat informacyj", rząd niemiecki zamierza w najbliższym czasie wydać zarządzenia, mające uniemożliwić „pewnym osobom" w granicach Trzeciej Rzeszy zakupywanie wielkich ilości towarów objętych sankcjami, celem dalszej sprzedaży tych towarów państwom wojującym (belligérants)". Dziennikarze dowiedzieli się naturalnie już przedtem, że p. Krauel był w Sekretarjacie, że mówił z pp. Waltersem i Lovaday'em że zostawił im notę werbalną i t.d. Niektórzy korespondenci pism angielskich interpretowali „demarche" p. Krauela jako przystąpienie rządu niemieckiego do antywłoskich sankcyj... Oficjalne dementi niemieckie było, jak zwykle. zakłamane i śmieszne, gdyż zaprzeczało wogóle faktowi wizyty p. Krauela w Sekretarjacie Ligi. P. Krauel był kilka dni w opałach i zastanawiał się znowu nad tem, jak to źle, że niema jakiegoś „eterycznego" połączenia z Sekretarjatem Ligi albo jakiejś czapki-niewidki".

Mniejsza jednak o troski p. Krauela. Co się tyczy stanowiska Niemiec wobec sankcyj i wobec całego zagadnienia wojny italsko - abisyńskiej, to jest ono, mimo dwulicowych manewrów, oddawna już dosyć jasne. Trzecia Rzesza pragnie wyciągnąć z tego konfliktu dla siebie maksimum korzyści politycznych i gospodarczych. A więc przedewszystkiem: nie zrażać sobie Wielkiej Brytanji, lecz przeciwnie, operować w kierunku uniezależnienia jej od Francji. Zapewnienia dane przez rząd niemiecki wprost ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie, co do dostaw dla Italji, były niezawodnie bardziej precyzyjne, niż nota werbalna p. Krauela. Niemcy nie są zresztą w stanie popierać gospodarczo Italji poza sprzedażami za złoto. A za gotówkę w złocie może Italja przy najbardziej surowych sankcjach kupować wszędzie wszystko, czego tylko zapragnie... Tylko że to złoto trzeba mieć, a Italja nie ma go nawet tyle, ileby jej było potrzebne dla utrzymania liry na bodaj jej obecnym, o 20-30 proc. już znowu zdewaluowanym poziomie. Należy zatem bardzo wątpić, by dostawy n. p. węgla niemieckiego dla Italji mogły się jeszcze długo utrzymać na ich obecnie wysokim poziomie.

Stanowisko Niemiec zaniepokoiło poważnie Italję, o czem świadczy wyjazd prawej ręki Mussoliniego, barona Aloisiego, do Monachjum. Niepokoi się tem stanowiskiem z innych względów także pewna, przezorna część opinji francuskiej, która, nie bez przyczyn, zastanawia się nad ceną, jaką otrzymają Niemcy za ich „poparcie" od Anglików. Polityka p. Lavala, który robi teraz znowu starania „zbliżenia się" do Niemiec, grzeszy nadmiarem subtelności. Jest to bardzo pięknie, chcieć zachować przyjaźń (a raczej sojusz) Italji, przyjaźń i o ile możność sojusz w Wielką Brytanją, pogodzić te dwa mocarstwa kosztem Etjopji i wciągnąć w dodatku jeszcze Niemcy do nowego rodzaju „paktu czterech" kosztem Unji Sowieckiej, ale taka gra skończyć się może, przy największem wyszkoleniu akrobatycznem, bardzo gwałtownem i szczególnie dla samej Francji bardzo niebezpiecznem — pośliźnięciem i upadkiem...

utalentowanym, jest malarzem, poetą i muzykiem. Musi jednak przezwyciężyć największe niebezpieczeństwo, jakie mu zagraża: łatwość operowania wierszem. Narazie „Trzy mgły" są utworem niedojrzałym, prześwietlonym tylko tu i ówdzie błyskami rzetelnego talentu.

Wystawiono ten utwór z okazji Święta Niepodległości. Inscenizował i reżyserował go p. Radulski, który doprawdy był w sytuacji arcytrudnej, bo musiał szukać wyrazu dla symboli łatwych i tanich. Wyszedł z tego eksperymentu obronną ręką, stwarzając scenicznie rzeczy ciekawe. Mamy wrażenie, że „Trzy mgły" nie dały p. Radulskiemu odpowiedniego pola do popisu czekajmy więc innej sposobności, która nie będzie pełna strzałów armatnich i nie podsunie reżyserowi zbyt łatwych efektów.

Narazie poznaliśmy tylko w p. Radulskim pomysłowego inscenizatora, ucieleśniającego swe wizje na zrębach konstrukcji. Reżyser Radulski nie mógł dojść do głosu. Nieporozumieniem było powierzenie głównej roli p. Karbowskiemu, artyście subtelnemu, ale dalekiemu od patosu. Pozatem ról w tym poemacie dramatycznym niema. Istnieją tylko epizody, w których zwrócili na siebie uwagę p. Fabisiak jako Jarema, p. Macherski jako Leutnant, p. Kułakowski jako Miljon, p. Suchecka jako dziewczyna z pierwszej części i siostra miłosierdzia z drugiej części, oraz pp. Burnatowicz i Kaliszewski. P. Woźnik z siłą recytował słowa które swem tykaniem wypowiadać ma zegar.

Muzykę harmonijnie zespoloną „z akcją" skomponował p. Palester, a efektowną oprawę dekoracyjną p. Orłowicz.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. ministra Kumanieckiego który mimo swej powagi zaryzykował porównanie p. Niżyńskiego z — Wyspiańskim.

M. K.

W paru wierszach

— W Palestynie bawi obecnie delegat Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie dr. Maks Weinreich, którego pobyt zostaje w związku z przeprowadzoną obecnie przez Ż.I.N. ankietą wśród młodzieży żydowskiej. Dr. Weinreich ma też na celu nawiązać stały kontakt między instytucjami palestyńskiemi a Ż. I. N.

— Za kilka tygodni zakończone będą prace nad przebudową domu ofiarowanego przez burmistrza Dizengoffa na gmach muzeum tel-awiwskiego. W muzeum znajdują się liczne dzieła sztuki, w tem znaczna liczba rzadkości artystycznych.

— Liczba imigrantów żydowskich do Palestyny w październiku r. b. wynosiła 6.600. W okresie pierwszych 10 miesięcy 1935 liczba imigrantów-Żydów wynosiła 52.600.

— W poszukiwaniu za ukrytą bronią policja dokonała bardzo grutownych, lecz bezskutecznych rewizyj w czterech domach żydowskich w Jerozolimie.

Na cześć bawiącego obecnie w Palestynie prof. M. Bałabana Związek Sjonistów z Polski wydał uroczyste przyjęcie w Jerozolimie. Wygłoszono szereg przemówień, na które odpowiedział prof. Bałaban. Jak słychać, prof. Bałaban ma być zaproszony do objęcia katedry na Uniwersytecie Hebrajskim.

— Przybył do Palestyny przywódca sjonistów bułgarskich i członek kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów, Ch. Farchi, o którego audjencji u króla bułgarskiego donieśliśmy w dniu wczorajszym. P. Farchi'ego powitała w porcie hajfskim delegacja sjonistów bułgarskich. Jak słychać, p. Farchi ma być wkrótce mianowany konsulem generalnym Bułgarji w Jerozolimie.

— Komitet antyhitlerowski ogłosił komunikat donoszący, iż w listopadzie br. kończy się w Tel-Awiwie i w Hajfie wyświetlanie filmów produkcji niemieckiej sprowadzonych do kraju i zapłaconych przed ogłoszeniem bojkotu i przed dojściem do władzy Hitlera. Filmy te w swoim czasie zostały dopuszczone przez Komitet bojkotowy. W drodze wyjątku w tym tygodniu jeszcze za specjalnem zezwoleniem Waad Haleumi wyświetlony zostanie w Tel Awiwie jako ostatni film „Weronika", należący do wspomnianej kategorji filmów.

— Przy klinice prof. Zondeka w Jerozolimie powstał ostatnio oddział neurologiczny, na czele którego stoi przybyły niedawno z Polski lekarz żydowski dr. Wł. Jermulowicz.

— Między naczelnym rabinatem, Waad-Haleumi i zarządami większych gmin żydowskich toczą się obecnie rokowania w sprawie powołania do życia przy gminach rad religijnych, którym byłyby powierzone sprawy szechity, eruwu i t. d.

PO JEDNEM ZDANIU...

„Sceptycyzm społeczeństwa jest tak wyraźny, że odróżnia się doskonale dobrych mówców od dobrych i oszczędnych gospodarzy; w tej chwili potrzeba nam tych ostatnich“. („Dziennik Poznański“ o nowym rządzie).

* * *

„Pułkownicy rzucają rękawicę rządowi innemu, niż ich własnej grupy, czekając tylko chwili, kiedy będzie można go pożegnać i zająć jego miejsce“. (St. Stroński w „Polonii“).

* * *

„Stojąc na stanowisku rasowem, uważam, że Żydów wypędzić należy z Europy, wcale zresztą nie zato, że popełniają haniebne czyny, lecz jedynie zato, że są Żydami“. (Z przemówienia dra Grossa, kierownika urzędu rasowo - politycznego partji narodowo - socjalistycznej w Kolonji).

* * *

„Uniwersytet w Stambule, gdzie czynnych jest 30 profesorów żydowskich z Niemiec, postanowił zaprosić większą liczbę uczonych żydowskich którzy zmuszeni byli opuścić Niemcy; rząd turecki zatwierdził tę uchwałę, wyrażając przytem najwyższe uznanie dla pracy uczonych żydowsskich, którzy korzystają z nieograniczonego zaufania rządu“. („L' indenpendant“. Saloniki).

* * *

„Jeszcze niedawno osiągnęło jedno z arcydzieł światowej literatury pacyfistycznej Remarque'a „Na zachodzie bez zmian“ potężny ruch i nakład 1.500.000 egzemplarzy, wkrótce potem jedna z najbardziej wojowniczych i militarystycznych książek — „Mein Kampf“ Hitlera — osiągnęła niemal równie wielką cyfrę nakładu: ten sam poryw, ta sama namiętność — tylko kierunek ruchu jest diametralnie odmienny“. (D. Gawronsky: „Fr. Nietsche und das Dritte Reich“).

* * *

„Odcięte głowy Włochów nikogo już nie rażą; niema na to rady, skoro Abisyńczycy w walce wręcz są mistrzami“. (Talaat Rusuf turecki sprawozdawca wojenny z frontu abisyńskiego).

* * *

„Kiepura powinien jechać do Palestyny, nakręcić jakąś szmirę w Tel Ajwaju — dopiero go nam pokażą“. (Próbka stylu felietonisty „Słowa“, oburzającego się na bojkot filmu Kiepury produkcji niemieckiej).

Mufti „zaniepokojony“ o losy muzułmańskich miejsc świętych

Jerozolima, ŻAT. Prasa donosi o rozmowie, jako naczelny mufti Jerozolimy odbył w tych dniach z zastępcą Wysokiego Komisarza Hallem w obecności komisarza okręgu jerozolimskiego majora Campbella. Mufti żalił się na to, że Żydzi „pragną zawładnąć“ muzułmańskiemi miejscami świętemi w Palestynie, przyczem powołał się znowu na incydent z cadykiem z Góry Kalwarji przy grobie Patrjarchów.

P. Hall odrzekł mufti'emu: „Niedawno odbyłem podróż po kraju i zetknąłem się z licznymi przywódcami ludności arabskiej w miastach i po wsiach. Wszyscy dali w rozmowach ze mną wyraz przekonaniu, że rząd bronić będzie muzułmańskich miejsc świętych. Stwierdzili też, że protestowali przeciwko rzekomym „zakusom żydowskim“ tylko dlatego, że tak ich pouczono. Dowiedziałem się, że pouczenie to pochodziło od mufti'ego. Hebronu. Chciałbym wiedzieć, czy to nie wasza Eminencja nakłoniła mufti'ego Hebronu do tego postępowania“.

Mufti *nie zaprzeczył* temu, stwierdził tylko, iż był zmuszony wpłynąć w tym kierunku na podległego sobie dochownego, gdyż przekonany jest, że gdyby muzułmanie nie protestowali, *Żydzi zagarnęliby wszystkie muzułmańskie miejsca święte*, czego Arabowie rzekomo bardzo się obawiają. Niebezpieczeństwo — zaznaczył mufti — jest tem większe, że wkrótce zaprowadzone będą w Jerozolimie nowoczesne urządzenia wodociągowe, co ściągnie do świętego grodu świeżych 100.000 Żydów, wówczas zaś zajdzie obawa, że *Żydzi zawładną meczetem Omara*...

W odpowiedzi na te wynurzenia obaj wysocy urzędnicy administracji palestyńskiej uśmiechnęli się *pobłażliwie*.

Jerozolima, ŻAT. Mufti Jerozolimy zarządził usunięcie ławki z przedsionka prowadzącego do Grobu Pramatki Racheli, położonego w połowie drogi między Jerozolimą a Betleem. Mufti tłomaczy postępowanie swe tem, że Grób Racheli jest muzułmańskiem miejscem świętem, że zaś w przedsionku był dawniej urządzony meczet, więc i przedsionek jest takiemże miejscem świętem. Ponieważ Grób Racheli jest odwiedzany przez licznych ortodoksyjnych Żydów, dostęp zaś do wnętrza grobu jest niemożliwy inną drogą niż przez przedsionek, zarządzenie mufti'ego mogłoby spowodować stałe incydenty. Powołane instytucje żydowskie podjęły natychmiastową interwencję u władz, wskazując, że zarządzenie to jest sprzeczne z przepisami status quo ustalonemi przez specjalną komisję Ligi Narodów po krwawych wypadkach palestyńskich z sierpnia 1929 r.

Mufti uruchomił nadto szkółkę arabską w w jednym z domów arabskich położonych w pobliżu Ściany Płaczu. Hałasy dzieci stale przeszkadzają modlącym się przy Ścianie Płaczu Żydom. Także w tej sprawie ze strony żydowskiej podjęto interwencję u władz. Jak się jednak zdaje, przepisy status - quo nie dają rządowi prawa ingerowania w sprawy odbywające się na terenie przyległych do Ściany Płaczu zabudowań.

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁADA STEFJA LANDY FELDHORN

74)

— Postąpiłam źle, synu, wiem o tem. Byłam niedobra dla ciebie ostatniemi czasy. Nie zdawałam sobie sprawy, że wyrosłeś na dojrzałego mężczyznę. Jesteś już mężczyzną, widzę to teraz dobrze, to też godzi się, abyś w domu naszym zajął należne miejsce. Tobie oddam pieniądze i będziesz naprawdę pierwszą osobą nietylko w robocie, która zawsze spoczywała na twoich barkach. Tak, jesteś już dorosłym mężczyzną; uczynię niezwłocznie to, z czem czekałam zbyt długo. Wyszukam ci żonę i kolej przyjdzie na was, na nią i na ciebie. Nie widziałam tego wszystkiego, lecz teraz rozumiem to dobrze.

W ten sposób starała się przekonać go. W odpowiedzi mruknął coś niewyraźnie, odwrócił się od niej i pracował dalej w milczeniu. Matce natomiast przyniosły ulgę własne słowa, odeszła więc, wołając żwawo:

— Pewnie przypalił mi się tymczasem ryż!

Powiedziała to, aby nie dać po sobie poznać wzruszenia, jakie w niej wywołała ta chwila i osłabić jej doniosłość.

Wróciła do domu i zakrzątnęła się żwawo, zapominając o zmęczeniu. Dziewczyna zapytała:

— Matko, co się tam stało?

—Nic wielkiego, córko, — odpowiedziała szybko. — Twój młodszy brat ociągał się w pracy, tak przynajmniej twierdzi starszy. Tak już bywa, że bracia kłócą się z sobą.

Przyrządziła w pośpiechu dodatkową potrawę z rzodkiewek świeżo wyrwanych z ziemi; pocięła je w plasterki, polała octem, oliwą i sosem z soi, tak jak syn lubił. Podczas pracy rozmyślała nad tem, jak syna przebłagać i wydało jej się słusznem, by go ożenić. Wyrzucała sobie, że szukała w nim oparcia jak w mężczyźnie, a nie dawała mu wzamian nagrody godnej mężczyzny. Postanowiła wykonać wszystko, co obiecała.

Starszy syn wrócił nareszcie, później niż zwykle. Było już zupełnie ciemno, więc nie mogła widzieć jego twarzy, aż stanął w blasku świecy, którą zapaliła i postawiła na stole. Spojrzała na niego zbliska, nie wychodząc z cienia. Był znów spokojny i zadowolony z tego, co mu powiedziała; rozwiał się cały jego gniew. Widząc, że starszy dał się już udobruchać, zwróciła się do młodszego syna, który krążył koło drzwi i nie śmiał wejść do środka z obawy przed bratem, choć i on był zapewne głodny. Zawołała go:

— Wejdź do izby, syneczku!

Posłuchał, lecz brata nie spuszczał z oczu. Starszy nie zaszczycił go spojrzeniem, bowiem gniew jego ulotnił się tym razem. Matka była zadowolona z postanowienia i troskała się już tylko, jak w czyn wprowadzić swe przyrzeczenie.

Poszła więc, jak zwykle, po poradę do kuzyna i jego żony. Nie znała sama żadnej odpowiedniej dziewczyny, a we wsi nie było wyboru, bowiem wszyscy byli spokrewnieni lub spowinowaceni przez małżeństwa i nosili to samo nazwisko. Nie znała też żadnej dziewczyny z miasta, bo tam pozostawała tylko w stosunkach z drobnymi sklepikarzami, którzy kupowali u niej skromny nadmiar zbiorów. Wybrała się do nich wieczorem, gdyż o tej porze roku powietrze było jeszcze ciepłe, choć zbliżała się już jesień. Usiedli i zaczęli rozmowę; kuzynka karmiła swoje najmłodsze niemowlę. Matka wyjawiła zamiar i zapytała:

(C .d. n.)

Palestyńska kronika gospodarcza

O uzdrowienie bilansu handlowego

W pewnych kołach delegatów na ostatni Kongres Sjonistyczny w Lucernie powstała myśl wprowadzenia systemu transferowego z wszystkiemi krajami, gdzie obowiązują ograniczenia dewizowe nie pozwalające na wysyłanie kapitałów żydowskich do Palestyny, przyczem kraje te mają wybitnie czynny bilans handlowy z Palestyną. Jak się Żat dowiaduje od osoby dobrze obeznanej z życiem gospodarczym Palestyny i poinformowanej o planach Agencji Żydowskiej, sprawa ta jest przedmiotem poważnych rozważań, przyczem prowadzone są już intensywne rokowania w tym kierunku. Agencja żydowska podobno już pertraktuje z zainteresowanemi krajami: jak Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Rumunja, kraje bałtyckie. Chodzi o wprowadzenie transferu, któryby w miarę możności zrównoważył wymianę handlową z temi krajami. Równowaga ma być osiągnięta w ten sposób, aby część kapitałów eksportowych pozostała w Palestynie, służąc odbudowie kraju.

W stosunku do krajów z któremi nie może nastąpić zrównoważenie wymiany handlowej ani też układ transferowy, import będzie wstrzymany. Przytoczyć należy m. in.: stosunek z Turcją, która w r. ubiegłym eksportowała do Palestyny towary za pół miljona funtów, nie kupiła zaś ani za 1 funt (!). Chodzi o to, aby kapitały żydowskie z krajów, które odnoszą wielkie korzyści z eksportu do Palestyny uzyskały możność translokacji do Palestyny.

Przekazy pieniężne Żydów polskich z Palestyny do Polski

Z ankiety, jaką Żat -na przeprowadziła u szeregu banków w Palestynie wynika, że w ciągu r. 1934 Żydzi polscy w różny sposób wywiezli z powrotem z Palestyny do Polski około pół miljona funtów. Warto zaznaczyć, że w okresie paniki przed kilku tygodniami Żydzi polscy najmniej ulegli tym nastrojom i stosunkowo nie wiele pieniędzy wycofali z banków. Według danych PIKO. Żydzi polscy w dniach paniki wycofali z banków 12.000 funtów, z czego 12.000 spowrotem już zadeponowano w bankach.

Wzrost dochodów rządu palestyńskiego

Nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego wzrasta z miesiąca na miesiąc i w jednym miesiącu październiku r. b. wzrosła o przeszło 100.000 f. szt. Wpływy rządu w tym miesiącu wynosiły około 450.000 f. szt., podczas gdy wydatki wyrażały się sumą 320.000 f. szt. W okresie półrocza kwiecień — wrzesień r. b. rząd miał blisko 3 miljony f. szt. wpływów, gdy natomiast wydatki rządu sięgały tylko 1,740.000 f. szt., tak że w ciągu tego półrocza rząd miał około 1,250.000 f. szt. nadwyżki budżetowej.

Cyfry te zostały ogłoszone w urzędowem piśmie administracji palestyńskiej, które podaje też sprawozdanie z obiegu waluty w kraju. Do końca października obieg pieniędzy w Palestynie wynosił przeszło 7 i pół miljona f. szt. wobec 5.800.000 f. szt. w końcu sierpnia. Wzrost waluty obiegowej był ostatnio spowodowany częściowo brakiem gotówki, który był szczególnie ostry w czasie paniki bankowej z przed kilku tygodni.

Państwowy bank rolny

Rząd palestyński czyni ostatnie przygotowania do uruchomienia banku rolnego. Przypuszczalnie uruchomienie banku nastąpi w grudniu r. b. Kapitał zakładowy banku wynosi 400.000f. szt. (w akcjach jednofuntowych). W subskrypcji akcyj partycypują: Barclay Bank, Anglo Palestine Bank, Ottoman Bank, towarzystwa ubezpieczeniowe Prudential i Guardian Eastern oraz nowo-yorska Palestine Economic Corporation. Obok dyrekcji banku czynna będzie złożona z czterech osób komisja nadzorcza, w skład której wejdą: wyższy urzędnik rządu palestyńskiego (mianowany przez Wysokiego Komisarza), dyrektor Barclay Bank i dwóch przedstawicieli rolnictwa — Żyd i Arab. Jak się ŻATna dowiaduje, Związek kolonistów Żydowskich subskrybował akcje banku na sumę 15,000 f. szt. W charakterze przedstawiciela rolnictwa żydowskiego w skład komisji ma wejść jeden z czołowych działaczy tego związku

Akcja na rzecz funduszu bezrobocia

Rada robotnicza w Hajfie proklamowała miesiąc listopad jako miesiąc kampanji na rzecz Funduszu Bezrobocia robotników żydowskich w Hajfie. Założony w październiku 1933 fundusz dysponował w październiku r. b. kapitałem 33.000 f. szt. przyczem 90 proc. wpływów pochodzi od samych robotników. Rada robotnicza postanowiła podjąć starania w kierunku pozyskania dla funduszu także poparcia pracodawców. Wśród robotników ma być przeprowadzona specjalna zbiórka w postaci pobrania ofiar w wysokości jednodniowego zarobku.



Wielkie zdziwienie wywołał w Abisynji u koresp. zagr. czarodziej, który polecał swym pacjentom Ovomaltynę. Okazało się, że zna on wysoką wartość Ovomaltyny, jako znakomitej odżywki na całym świecie, a która jak widać dotarła już wgłąb Abisynji.

Działalność Agudy w Palestynie

Jerozolima, Ż.A.T. Ukonstytuowana niedawno ekspozytura Agudy w Palestynie rozwija ostatnio ożywioną działalność. Szczególną uwagę poświęca się przysposobieniu roln. młodzieży ortodoksyjnej. Do tej pory utworzono 15 zespołów obejmujących przeszło 2000 robotników, zatrudnionych w różnych gałęziach pracy. Czynione są przygotowania do wznowienia pracy w kolonji agudowskiej Machne-Izrael, która w swoim czasie została rozwiązana naskutek braku funduszów oraz z powodu popełnionych błędów organizacyjnych. Jak się dowiaduje ŻAT-na, Knesia-Gedola Agudy zwołana będzie do Palestyny na początek przyszłego miesiąca. Rząd zgodził się przyznać pewne ulatwienia dla 500 delegatów, którzy przybyć mają na zjazd w Palestynie.

Przed wyborami naczelnego rabina Palestyny

Jerozolima, Ż.A.T. Ukonstytuowała się już komisja dla wyborów naczelnego rabina Palestyny na stanowisko wakujące po zgonie rabina Kuka. Wyborów dokona złożone z 70 osób kolegjum, w tem 42 przedstawicieli rabinatów i instytucyj religijnych oraz 28 delegatów instytucyj świeckich. Wybory będą tajne, a nowo obrany naczelny rabin ma być zatwierdzony przez rząd palestyński. Listy kandydatów do tychczas nie ogłoszono.

Eksport owoców cytrusowych

Od początku sezonu eksportowego do pierwszego tygodnia listopada eksportowano z Palestyny 184.128 skrzyń owoców cytrusowych. Prezes arabskiej izby handlowej w Jaffie oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że sankcje przeciwwłoskie przyczynią się niechybnie do wzrostu eksportu palestyńskich owoców cytrusowych do Anglji i krajów kontynentu europejskiego.

Produkcja wyrobów z masy perłowej

Produkcja wyrobów z masy perłowej do tej pory skupiona była w Betleem. Trudnili się nią głównie Arabowie chrześcijańscy. Produkcja ta obejmuje różne ozdoby i upominki, przeznaczone dla turystów. Ostatnio w Bnej-Brak powstała niewielka żydowska fabryka wyrobów z masy perłowej, głównie guzików, przyczem surowiec sprowadzono z Ameryki. Ostatnio przeprowadzone badania stwierdziły, iż masę perłową wydobywać można również z jeziora Huleh oraz z Morza Czerwonego. W związku z tem żydowscy kapitaliści przenieśli fabrykę z Bnej-Brak do Jerozolimy, gdzie będzie ona znacznie powiększona. Fabryka ta będzie produkować nietylko guziki, lecz również wszelkie ozdoby przeznaczone na eksport oraz dla turystów

Przykra wizyta konsula niemieckiego w Tel Awiwie

Tel - Awiw, ŻAT. Nowo-mianowany konsul generalny Rzeszy Niemieckiej w Jerozolimie bawił w tych dniach w Tel-Awiwie. Gdy samochód jego zatrzymał się przed gmachem kasyna, kilku młodzieńców usunęło chorągiewkę ze swastyką z przodu auta i podarła ją w strzępy.

Szalapin zaskarżony w Belgradzie o 100.000 dynarów

W Belgradzie wzbudziło wielkie zainteresowanie sprawa sądowa, jaką przeciw słynnemu śpiewakowi Szalapinowi prowadzi były dziennikarz a później jego impresarjo, Kosta Hadżilazicz, który śpiewaka zaskarżył o 100.000 dolarów. Chodzi o starą sprawę, która stała się aktualną z okazji niedawnego występu gościnnego Szalapina w Belgradzie i Zagrzebiu, Hadżilazicz bowiem zażądał, aby władze sądowe zasekwestrowały honorarja Szalapina uzyskane z tych występów. W listopadzie 1925 roku Szalapin miał odbyć koncert w Budapeszcie i przy tej sposobności Hadżilazicz umową zobowiązał go, że 5 listopada 1925 urządzi koncert w Belgradzie. Za ten koncert zaproponował mu honorarjum w kwocie 1.500 dolarów. Po podpisaniu umowy odrazu wypłacił mu zaliczkę w wysokości 1000 dolarów, resztę miał otrzymać po koncercie. Hadżilazicz wszczął natychmiast propagandę, reklamę i sprzedaż biletów, ale w przeddzień zapowiedzianego koncertu Szalapin telegraficznie oznajmił, że ze względu na inne zobowiązania koncert belgradski odwołuje. Równocześnie zwrócił przyjętą zaliczkę 1.000 dolarów. Hadżilazicz domagał się jeszcze zwrotu 50.000 dynarów wydatków, a zarazem straty zarobku. Szalapin jednak nie chciał płacić. Hadżilazicz przeto wniósł skargę do sądu, a skarga ta ma być rozpatrywana w najbliższych dniach O ile Szalapin przegra. Hadżilazicz uzyskałby swe pieniądze bardzo łatwo, bowiem wystarczyłoby zasekwestrować część honorarjum, które Szalapin otrzymał za gościnne występy, które w tych dniach się odbyły.

Przegląd prasy

Potępienie gorszących zajść

Na marginesie awantur antyżydowskich na wszechnicach warszawskich pisze „Kurjer Poranny“:

Gorszące zajścia zainscenizowane ostatnio przez agitatorów endeckich na terenie wyższych uczelni, wyrządzają poważną szkodę dobremu imieniu polskiej młodzieży akademickiej. Ogół studentów powinien się wyraźnie przeciwstawić prowokacjom endeckim, których cele są dobrze wszystkim znane, a metody walki politycznej zostały oddawna należycie ocenione przez opinję publiczną. Zadaniem władz akademickich jest przedsięwzięcie energicznych kroków, zmierzających do sparaliżowania w zarodku burd endeckich agitatorów.

Na terenie wyższych uczelni powinna panować atmosfera poważnej pracy, a każdy słuchacz winien mieć zagwarantowaną możność spokojnych studjów. Audytorja i pracownie uniwersyteckie nie mogą być widownią rozgrywek politycznych. Sprawa ta musi być wreszcie zupełnie wyraźnie i zdecydowanie załatwiona zgodnie z najbardziej żywotnemi interesami olbrzymiej większości młodzieży akademickiej. Tej młodzieży, która wstępując na wyższą uczelnię, myśli o prawdziwych studjach i która pragnie się rzeczywiście uczyć, aby móc później sprostać zadaniom. W imię dobra tej właśnie młodzieży, której starsze społeczeństwo nie szczędziło nigdy wyrazów gorącej sympatji i prawdziwego zainteresowania, potępić należy jaknajsurowiej karygodne awantury endeckie na wyższych uczelniach.

W Niemczech — o polskiej polityce wewnętrznej

„Frankfurter Zeitung“ zamieszcza list swego korespondenta warszawskiego, poświęcony zagadnieniom polskiej polityki wewnętrznej. Po omówieniu rozwiązania B. B. W. R. zastanawia się korespondent nad problemem, do kogo obecnie należy „rząd dusz“ w rządzącym obozie, skoro pułk. Sławek w skromnem oświadczeniu odrzucił myśl, by uważano go za politycznego wodza. Charakterystyczny jest poniższy ustęp korespondencji:

Już ze strony poważnych starych współpracowników Marszałka Piłsudskiego wysuwane jest otwarcie żądanie, by zmieniona została sejmowa ordynacja wyborcza Sławka. W łonie nowego gabinetu podnoszą się poglądy, przychylające się do tych życzeń. Ale na przeciąg dłuższego czasu rząd ten jest obarczony jeszcze zbyt ciężkiemi zadaniami gospodarczemi, by móc postawić sobie tak daleko idące cele wewnętrzno - polityczne. O ile uda się rządowi rozwiązać najpilniejsze problemy skarbowe i społeczne wówczas stanie się on sternikiem całego obozu Piłsudczyków i polityki polskiej także na drodze do dalszej przebudowy państwa. Jeśli jednak rząd Kościałkowski - Kwiatkowski sukcesu tego nie odniesie, wyłoni się wcześniej czy później znowu problem kto ma dalej nieść na przedzie sztandar Piłsudskiego.

Watykan wobec konfliktu polsko-czeskiego

„Polonia“ pisze w związku z naprężeniem czesko-polskiem:

„Osservatore Romano“ dementowało niedawno, jakoby nominacja b. posła w Pradze, Grzybowskiego na podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów oznaczała zamiar odwołania posła z Pragi i zapowiadała zerwanie stosunków dyplomatycznych. Znamiennem jest, zdaniem dr. Fuchsa (publicysty czeskiego), że zaprzeczenie to doszło do Pragi drogą okólną i właśnie przez Watykan w dodatku bez żadnych komentarzy. Wskazywałoby to, że Watykan pragnie zapobiec, by konflikt polsko-czechosłowacki nie odbił się ujemnie na sytuacji katolicyzmu w Europie środkowej i zachodniej.

O tańszą sprawiedliwość!

Rozmyślając nad sposobami uaktywnienia społeczeństwa i rozbudzenia w niem przedsiębiorczości przez usunięcie różnego rodzaju tam, które krępują rozwój ekonomiczny, zapomniał Rząd o jednej dziedzinie niemniej doniosłej w życiu gospodarczem jak etatyzm i przerost biurokratyzmu, a mianowicie o niezmiernie *kosztownym* u nas *wymiarze sprawiedliwości.* Do sprawności życia ekonomicznego należy także szybka pomoc sądu przy ściąganiu wierzytelności, należnych kupcom, rękodzielnikom, pracownikom. Nowoczesne gospodarstwo opiera się i opierać się musi na kredycie, na dostarczaniu towarów, pracy i dzieła, w zaufaniu, że po dostawie, po dokonaniu roboty lub wykonaniu dzieła zamawiający dopełni swego wzajemnego świadczenia, czyli, że zapłaci umówioną cenę lub wynagrodzenie.

Otóż w tym względzie system opłat sądowych u nas obowiązujący utrudnia, jeśli wprost nie uniemożliwia, taką łatwą i szybką realizację roszczeń przy pomocy sądu. Przedewszystkiem należy nie tylko ze względów czysto ekonomicznych ale przedewszystkiem społecznych mieć na uwadze *drobne wierzytelności należne rolnikowi, drobnemu kupcowi, rzemieślnikowi lub robotnikowi* a więc wierzytelności, które *nie przekraczają kwoty* **100 zł.** Możemy bez przesady twierdzić, że ilościowo podobne wierzytelności stanowią jakie 70—80% ogółu wierzytelności należnych drobnym przedsiębiorcom. Niema może takiego handlarza wiktuałów, konfekcjonera, kupca towarów łokciowych, niema szewca, krawca, szklarza, piekarza, niema lekarza, adwokata czy nauczyciela, (wymieniamy tylko kilka przykładów) którym nie należałoby się od klijenteli tak drobne sumy, stanowiące dla tych jednak wierzycieli bądź z osobna bądź w łącznej kwocie bardzo poważną pozycję w ich gospodarstwie. Tymczasem wierzyciele tacy wprost nie są w możności dochodzenia tych pretensyj przed sądem i ściągnięcia ich od spornych dłużników. Zobaczmy bowiem, ile kosztów łożyć musi taki wierzyciel w formie opłat sądowych:

Wpis od pozwu 2 zł. opłatę za doręczenie 2 zł. 50 gr. (!) opłatę od pełnomocnictwa 50 gr., opłaty za tytuł wykonawczy 2 zł., koszty komornika 6—8 zł. (zależnie od komornika), otrzymamy zatem łącznie niemal **15 zł.!** — to wszystko nie licząc kosztów adwokata. Wyobraźmy sobie, co nie jest rzadkością, że taki drobny przemysłowiec ma takie zaległości, powiedzmy po 30 zł. u 10 dłużników, to wówczas musi on **150 zł.** w gotówce wyłożyć celem ściągnięcia kwoty 300 zł.! Czy to możliwe? W rezultacie zupełnie nie kwapi się taki wierzyciel z szukaniem pomocy u Sądu dla braku środków i pretensje te *przepadają mu całkowicie.*

W ten sposób podminowuje się zaufanie i kredyt, a z drugiej strony szerokie rzesze pokrzywdzonych, ludzi pracujących, nie mogą dojść do swego prawa i uzyskać należne wierzytelności — ponadto i ze stanowiska Skarbu Państwa jest to objaw niepożądany bo nietylko zmniejsza zdolność płatniczą podatników ale także wpływ z opłat sądowych jest niski, a mógłby być uwielokrotniony, gdyby wprowadzono słuszne i niskie stawki. Jeżeli w zaborze austr. można było uzyskać wyrok na 50 koron kosztem 1 korony 60 hal., to nie widzimy powodu, dlaczegoby u nas dochodzenie prawa miało być tak bardzo kosztowne? W Sądach Pracy zrobiono wprawdzie początek co do drobnych, wierzytelności ale i tam zatrzymano niezwykle wysoką opłatę doręczeniową (najmniej 2 zł. 50 gr.!) Czy drobny handlarz, rzemieślnik, wyrobnik dzienny, osoby, które praw swoich poszukiwać mogą jedynie w zwykłym sądzie, mniej zasługują na względy? Tóż osoby te dzisiaj pracują częstokroć w gorszych warunkach od pracownika umysłowego a nawet fizycznego!

Nie chcąc narazie omawiać całego systemu opłat sądowych, dopominamy się *o znaczne zredukowanie* wszelkich *opłat sądowych,* dotyczących spraw *do 100 zł.* Zdaniem naszem należałoby opłaty te ograniczyć w ten sposób, by opłata za wpis (pozew) wynosiła najwyżej 1 zł., opłata za doręczenie 1 zł., załączniki powinny być wolne od opłaty jak również wydanie tytułu wykonawczego (nawet i wniosek odnośny winien być wolny od opłaty) należność komornika od wierzyciela (ryczałtowa, obejmująca już wszelkiego rodzaju zawiadomienia) nie powinna przekraczać 3 zł. Ponadto opłata za doręczenie, gdy wniesiono pozew upominawczy lub wekslowy do (100 zł.) nie powinna przenosić 50 gr. a dopiero w razie wniesienia sprzeciwu lub zarzutów należałoby uzupełnić opłatę doręczeniową o dalsze 50 gr.; albowiem w 75% wypadkach kończy się postępowanie sądowe na wydaniu nakazu zapłaty — i jest to krzywdzące, by za doręczenie nakazu, zazwyczaj dwom osobom, pobierać horrendalną należność 2 zł. 50 gr., gdy zwykła opłata pocztowa w tych wypadkach wynosi tylko 50 gr.!

Reforma drobna, tu proponowana, leży na linji działalności społecznej przez rząd p. premjera Kościałkowskiego wytyczonej, by z jednej strony przyjść z pomocą szaremu człowiekowi a z drugiej strony nie umniejszyć wpływów skarbowych. Jest rzeczą najzupełniej pewną, że z chwilą pojawienia się takiej noweli, olbrzymia ilość zarobkujących dochodziłaby swego prawa tak, że resort sprawiedliwości co do wpływów kasowych nie tylko nie doznałby uszczuplenia, ale wykazałby znaczną przewyżkę w stosunku do sumy opłat dziś wpływających na rzecz Skarbu.

W imieniu dziesiątek tysięcy zarobkujących, w dobrze zrozumianym interesie Skarbu Państwa *wołamy o tańszą sprawiedliwość!* Bis dat, qui cito dat!!!

ADW. DR. DAWID BULWA.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pełna humoru i wdzięku komedja muzyczna Schurcka i Sasmana „muzyka na ulicy“. Jutro „Trzy mgły“ poemat dramatyczny M. Niżyńskiego, poruszający w poetyckiej formie najgłębsze zagadnienia współczesnego życia na tle przeżyć wojennych

— **„SZESNASTOLATKA“** głośna współczesna nowość angielska Filipa i Aimee Stuartów będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego.

— **TEATR ŻYDOWSKI.** Bocheńska 7. W sobotę druga i arcyzabawna komedja muzyczna „Kopel Kiwe Knepel fun Kozienice“ ze śpiewami i tańcami. W głównej roli nasz świetny humorysta S. Natan. Przedsprzedaż we firmie A. Fischbach Grodzka 46.

— **HALLO! SOSNOWIEC!** Sala Teatru Miejskiego! Dziś gościnny występ światowej sławy artysty i humorysty S. Natana na czele jego zespołu w głośnej komedji muzycznej „Der Gazlen“ Szczegóły w afiszach

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Dzień wielkiej przygody“ (Stępowski, Brodniewicz).

ATLANTIC: „Mała mateczka“ (Franciszka Gaal, Otto Walburg, Ernest Verebes) oraz występy trupy liliputów.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“ (Palestyna i Jerozolima wyzwolone).

BAGATELA: „Stworzona do całowania“ (Jean Harlow) oraz rewja: „Dla Ciebie Krakowie!“.

PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja“ (Marta Egerth i Haus Jaray).

STELLA: „Malibu“ i „Szpieg w masce“.

ŚWIT: „Chciałbym a boję się“.

SZTUKA: „Epizod“ (Paula Wessely).

UCIECHA: „Ilonka“ (Franciszka Gaal).

WANDA: „Szalony porucznik“ (Gustaw Fröhlisch, Lidja Baarowa).



CZWARTEK, 14 LISTOPADA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek szkolny; 13.00 Płyty; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Od tempa tanga — do rytmu rumby (płyty) 15.15 Wiadomości o eksp. polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego 16.00 U chorych dzieci — transmisję z Kliniki Uniwersytetu J. Piłsudskiego przeprowadzi Stary Doktór; 16.20 Współczesna muzyka fortepianowa na płytach; 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert chóru mieszanego im. Moniuszki pod dyr. St. Wiechowicza; 17.00 Odczyt; 17.15 Koncert kameralny w wyk. Towarnicki (flet) Jakimow (obój) Blank (klarnet) Streusand (fagot) Łysakowski (waltornia) 17.50 Książka i wiedza: O książce dr. Wacława Lipińskiego „Józef Piłsudski“ — rozmowa z autorem 18.00 Koncert solistów wyk. Cecylja Węgrzynowska (śpiew) Tadeusz Kowalski (wio!) i prof. Ludwik Urstein (akomp) 18.30 Odczyt pt.: Sowiecka produkcja filmowa 1935 roku wygł. dr. Wł. Dobrowolski; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Płyty; 19.00 Wśród naszych przyjaciół... 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20. 00 Aresztujemy piosenkę - wesoła audycja muzyczna 20. 45 Dzienn. wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Powszechny teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Obiad Brodzińskiego w opr. Tadeusza Piniego; 21.35 Nasze pieśni odśpiewa Jerzy Czaplicki przy fort. prof. Ludwik Urstein; 22.00 Koncert muzyki norweskiej w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Hugo Kramma z udziałem Kari Mork, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 23.00 a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Film, plastyka, architektura, 18.10 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty; 19 Poznajmy przepisy finansowo rolne — inż. Zoll 19,10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Koncert ork. mandolinist. 15.15 p. Kraków; 18.30 Odczyt; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Karlikowa poczta; 19.10 p. Kraków; 23.05 Skrzynka francuska.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Mody — pogadanka St. Zielińskiej; 18 40 Informator turystyczny; 18.,45 Płyty; 19 Kilka słów o plastyce — prof. dr. Chwistek; 19,10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogadanka o radjotechnice; 18.40 Jak spędzić święto? 18,45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Soliści; 20 Koncert kameralny z Bazylei; 21 W gościnie u kompozytora E. T. A. Hoffmanna — słuchowisko; 22.25 Bagatelki muzyczne.

Rzym (420.8) 20.50 Driada — opera V. de Sabaty

Paryż (312.8) 21.20 Żołnierzyk z czekolady — operetka O. Straussa.

Praga (470,2) 18 Muzyka dla starszych i młodych; 19.50 Koncert z udz. Józefa Hoffmana (fort) 22.15 Muzyka taneczna.

TO I OWO

Cyfry z kampanji przedwyborczej w Anglji

Pomimo niewielkiej stosunkowo konkurencji — 1.320 kandydatów na 615 miejsc w parlamencie kampanja przedwyborcza w Anglji odznacza się ogromną aktywnością. O nasileniu walki wyborczej świadczą wymownie cyfry, dotyczące różnorodnych sposobów, w jaki przyszli członkowie parlamentu chcą trafić do swych wyborców. I tak jak obliczają znawcy, w okresie przedwyborczym wygłoszonych zostanie 350.000 mów na meetingach i zgromadzeniach, działać będzie około 300.000 zawodowych agentów wyborczych, rozesłanych będzie niemniej, niż 150.000.000 listów do poszczególnych wyborców, a także rozdanych będzie przeszło miljard ulotek i prospektów. Ponadto przyszłe wybory mają wpływ na ruch w dziedzinie... kont bankowych, nikt bowiem nie może stawiać swej kandydatury na posła do parlamentu angielskiego, kto nie złoży na ręce władz kaucji w wysokości 150 funtów szterlingów. Tak więc przez oddziały bankowe na terenie Królestwa Angielskiego przepłynęła ostatnio poważna kwota około 200.000 funtów.

Wybór Dalaj Lamy

Dwa lata upłynęło od śmierci Dalaj Lamy, władcy Tybetu, głowy buddyzmu, a wybór nowego Dalaj Lamy nie został jeszcze dokonany. Wyboru dokonać mają kapłani klasztoru w Lhassa, stolicy Tybetu. Jest to rzecz bardzo skomplikowana, należy w tym celu zgromadzić w Lhassa wszystkie dzieci urodzone w Tybecie o tej samej godzinie, w której zmarł Dalaj Lama. Według wierzeń buddyjskich bowiem, dusza dawnego Dalaj Lamy, który jest inkarnacją Buddy, przechodzi do dziecka urodzonego w chwili jego śmierci. W ciągu ostatnich dwóch lat starano się zgromadzić w stolicy wszystkie te dzieci, co w kraju w którym każda podróż stanowi długą wędrówkę poprzez pustynie, nie jest wcale łatwem zadaniem. Obecnie chodzi o dokonanie wyboru i słynni „czerwoni lamowie“ świątyni w Lhassa czekają na znak z niebios, wskazujący, które z predestynowanych dzieci stać się ma władcą 500 miljonów wyznawców religji buddyjskiej, rozsianych w Azji i na całym świecie.

Najrzadsze zwierzę na świecie

Za najrzadsze zwierzę na świecie uznana została odmiana białego niedźwiedzia, zwana niedźwiedziem „panda“. Niedźwiedź ten, biały w czarne plamy, dużo większy i piękniejszy od zwykłych białych niedźwiedzi, zamieszkuje pustynie Tybetu w nielicznych tylko egzemplarzach. Ostatnio jeden z tych rzadkich okazów „panda“ zabity został przez znanego myśliwego angielskiego, kpt. Brocklehursta, który, aby go odnaleźć przebył przestrzń 40 tys. kilometrów w odległym zakątku pustyni tybetańskiej, zwanym spowodu swej niedostępności „zatraconym trójkątem“. Wspaniałe futro „pandy“ przesłane zostało do Anglji i wystawione będzie w British Museum.

Wypożyczalnia starych aut

Wraz z modą na filmy, których akcja rozgrywa się na początku bieżącego stulecia, zrodziło się w stolicy filmu amerykańskiego, Hollywood, zapotrzebowanie na stare, wycofane z użytku pojazdy samochodowe. Niektóre wytwórnie mają własne kolekcje starych aut, inne korzystają z powstałych ostatnio, oryginalnych przedsiębiorstw, zajmujących się wypożyczaniem niemodnych samochodów, wśród których znajdują się modele najbardziej archaiczne i śmieszne, datujące się z okresu powstania pierwszych samochodów, a więc mniej więcej z roku 1890. Jak twierdzą właściciele tych oryginalnych przedsiębiorstw, najtrudniejszą do zdobycia jest maszyna z roku 1913.

Kolonjalne samoloty włoskie

W jednostkach lotniczych włoskich, stacjonujących w koloniach, wprowadzone zostały samoloty specjalnego typu. Są to jednopłatowce zakładów Caproni. Typ kolonjalny, zaopatrzony numerem 133, jest wyposażony w trzy silniki Piaggio-Stella VII o łącznej mocy 1350 koni. Ciężar samolotu wynosi 6.500 kg. w tem 3.000 kg. bomb. Płatowiec może rozwinąć szybkość do 250 km/godz. Uzbrojenie stanowią 4 ciężkie karabiny maszynowe. W ten typ płatowców jest wyposażona eskadra hr. Ciano znana pod nazwą „La Disperata“, która tak skutecznie zwalcza swych czarnych nieprzyjaciół.

Sluby w niebie... rozwody w Brighton

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika“*).

Londyn, w listopadzie.

Rozpoczęło się to od wydania książki p. t. „Uświęcona wegetacja“, książki rozchwytywanej przez panie z salonów na Mayfair i panny z magazynów na Oxford Street. Była to satyra na przestarzałe i śmieszne obyczaje i przepisy w angielskiem prawie rozwodowem. Powodzenie książki — niebywałe, „best seller“ — jak tu mówią, Autor, H. P. Herbert, zdobył odrazu i laury literackie i pokaźne konto w banku.

Lawina poczęła się toczyć. Wślad za książką Herbert'a ukazały się w „Daily Telegraph“ dwa artykuły o konieczności reformy prawa rozwodowego z pod pióra samego Lord Chief Justice, Hewart of Bury, sędziwego pana w białej peruce, 65-letniego gentlemana, najwyższego dostojnika sądowego w Anglji.

Prawo rozwodowe w Anglji nie zna kodeksu i opiera się na wnioskowaniu z precedensów. W sądownictwie figurują sprawy rozwodowe jako dział pokrewny ze sprawami spadkowemi i wypadkami na morzu (sic).

„Biblja mówi — pisze sędzia Hewart of Bury — „nie będziesz cudzołożył“. W teorji i praktyce prawa rozwodowego, tak jak ono wygląda dzisiaj w Anglji, wydaje się jakgdyby małżonkom, których pożycie ze sobą stało się niemożliwem, ktoś szeptał do ucha: „nie będziesz cudzołożył“, omijając owe „nie“. Albowiem istotnie stwierdzony dopiero fakt cudzołóstwa jest w Anglji wystarczającym powodem do udzielenia przez sąd rozwodu.“

Brighton, miejscowość kąpielowa, położona o kilkadziesiąt kilometrów od Londynu nad morzem, żyje w sezonie zimowym z nielicznych gości gruźlików i z... prawa rozwodowego. W hotelach i willach Brighton'u mieszkają w tym czasie liczne pary, które po kilku tygodniach pobytu stają przed sądem i przy akompanjamencie zeznań portjera hotelowego lub pokojówek przyznają się do zdrady małżeńskiej. Kto mówi prawdę, kto nie usiłuje wprowadzić sądu w błąd w wielu wypadkach — trudno zgadnąć. Sędzia musi zgadywać, musi ryzykować, czy może uwierzyć zeznaniom tej lub innej pokojówki w roli świadka.

Jeśli sędzia zdecyduje się na uznanie prawdomówności zeznających, jeśli orzeknie „decree nisi“, co jest znowuż osobliwością w prawie rozwodowem, orzecenie jego stwarza dopiero możliwość rozwodu, który może być wygłoszony dopiero po 6 miesiącach, o ile (nisi) do wiadomości sądu nie dojdą fakty, któreby przemawiały przeciwko rozwodowi.

Niebardzo etyczne i bardzo ryzykowne wytyczne tego rodzaju teorji i praktyki rozwodowej rzucają się w oczy każdemu. Ale jeszcze bardziej zawikłane i ryzykowne są dalsze wytyczne postępowania sądowego. Oto co pisze sędzia Hewart of Bury: „Nie każdemu jest dane zrozumienie i odczucie mądrości tej zasady, która mówi, że rozwód może być orzeczony, o ile jedno z małżonków popełni zdradę, natomiast wszystko pozostaje w porządku, gdy cudzołożyć będą oboje“. Taka jest istotnie zasada angielskiego prawa rozwodowego. Tutaj występuje na widownię rzecznik Korony, w dziedzinie „Probate, admiralty and divorce“ the King's Proctor. The Kings Proctor może zaprotestować przeciw wydaniu rozwodu, jeśli mu się wydaje, iż fakt zdrady małżeńskiej ze strony jego lub jej nie został należycie udowodniony przez świadków w osobie pokojówek, portjerów, detektywów.

Sędzia Hewart of Bury, a z nim i spora część społeczeństwa domaga się gruntownej reformy prawa rozwodowego, a zwłaszcza usunięcia tej jego zasady, iż tylko zdrada jest wystarczającym powodem do rozwodu Angielskie prawo rozwodowe zostało zamknięte w obecnych swych ramach od r. 1857, kiedy to sądy przejęły w swe ręce orzecznictwo w sprawach rozwodowych, spoczywającego dotąd w rękach kościoła anglikańskiego.

Obok spraw politycznych, obok wyborów i innych kwestyj o znaczeniu państwowem, sprawa podniesiona przez „Daily Telegraph“ a zilustrowana powieściowo przez H. P. Hebert'a, zajmuje i emocjonuje opinję szerszych sfer niemniej, a może i więcej, niż kwestja, czy i ile samolotów włoskich znajduje się w Tebruk, albo czy Negus wyjedzie lub nie wyjedzie do Dessie?

BYS.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Krach niemiecki

Kraków, 14 listopada.

Krach na giełdzie berlińskiej nie był spowodowany wyłącznie akcją rugowania Żydów z niemieckiego życia gospodarczego. Była to raczej owa przysłowiowa kropla, która przepełniła puhar. Degrengolada kursów akcyj i papierów wartościowych na giełdach niemieckich ma swe główne źródło w ogólnych trudnościach gospodarczych Niemiec. Środki, któremi rząd hitlerowski dotychczas finansował sztuczne nakręcanie konjunktury są na wyczerpaniu. Krótkoterminowe zadłużenie państw i instytucyj publicznych dochodzi do fantastycznej, jak na stosunki niemieckie kwoty około 30 miljardów marek. Kwota ta przekracza blisko sześciokrotnie sumę całkowitego obiegu pieniężnego Rzeszy. Tak olbrzymi blok zadłużenia krótkoterminowego musi z natury rzeczy poważnie ciążyć na rynku pieniężnym Niemiec. Nic zatem dziwnego, że dopiero przed kilku dniami niemiecki minister skarbu hr. Schwerin von Krosigk w mowie swej, wygłoszonej na uniwersytecie we Frankfurcie nawoływał do powrotu do starej cnoty Fryderyka Wielkiego o oszczędności w wydatkach i niewydawaniu przez państwo większych kwot, niż wpływają do kas państwowych. Równocześnie dzienniki niemieckie podają wstydliwie, gdzieś na szarym końcu, oficjalną wiadomość o wzroście, — po raz pierwszy od czasu objęcia rządów przez partję hitlerowską — bezrobocia w Niemczech. Wzrost ten jest bardzo poważny, bo wynosi 114.000 osób. Eksport niemiecki z trudem tylko toruje sobie rynki zbytu. Podczas ostatnich walnych zgromadzeń największych spółek akcyjnych w Niemczech (Hoesch, Klöckner itd.) skarżono się na bezskuteczność olbrzymiego opodatkowania całego przemysłu niemieckiego na rzecz forsowania dumpingu. „Nowy plan" Schachta, który wywoływał tyle zachwytów jeszcze przed kilkoma miesiącami, nazwany jest obecnie przez samego twórcę „scheusslich". Świadomość kompletnego bankructwa polityki gospodarczej hitleryzmu przeniknęła nawet do wodzów partji, którzy, jak to niedawno uczynił oficjalny kierownik polityki gospodarczej partji hitlerowskiej Bernard Koehler, zrzucają z siebie odpowiedzialność za stan gospodarczy Niemiec. („Państwo narodowo - socjalistyczne nie bierze odpowiedzialności za konjunkturę gospodarczą"). Brak dewiz na opłacenie importu spowodował znaczny głód nietylko środków żywnościowych, ale i pierwszorzędnych surowców dla produkcji dóbr spożycia i dla przemysłu zbrojeniowego. Ministerstwo gospodarki narodowej Rzeszy zasypywane jest ostatnio podaniami o zezwolenie na demobilizację załóg pracowniczych i zamknięcie fabryk spowodu braku surowców. O niezadowoleniu ludności i o głuchych pomrukach buntu spowodu racjonowania żywności mieliśmy już sposobność informować.

W takiej sytuacji, wywołanej blokadą gospodarczą Niemiec przez wszystkich, którzy nie mogli przejść do porządku dziennego nad bezprzykładną polityką wewnętrzną Niemiec, trzeba było naprawdę być pozbawionym odpowiedzialności za przyszłość gospodarczą Rzeszy, aby zbagatelizować sobie skutki gospodarcze ustaw norymberskich. Było przecież dla wszystkich rzeczą jasną, że jak łatwo jest wyrzucić z kraju, lub zamknąć w obozach koncentracyjnych bezrobotnych żydowskich, tak samobójstwem gospodarczem i finansowem jest rujnować Mandelsohnów, Warburgów, Goldschmiedów i Hirschów. Było to typowe podcinanie gałęzi, na której się siedzi — aby użyć tylokrotnie cytowanego już porównania. Trzeba było jakiegoś szalonego zaślepienia i braku przytomności, aby nie przewidzieć katastrofalnych skutków, jakie muszą pociągnąć za sobą dla gospodarstwa niemieckiego ustawy norymberskie. Poważniejsze i przytomniejsze dzienniki hitlerowskie ostrzegały nazajutrz po ustawach norymberskich o tych skutkach. Kontrolowana przez Goebbelsa „Frankfurter Zeitung" ogłosiła dopiero w zeszłym tygodniu obszerny artykuł, skierowany wyraźnie przeciw bojkotowaniu przedsiębiorstw żydowskich a pismo branżowe „Konfektionär" zapowiedziało wprost ruinę całego przemysłu konfekcyjnego w razie konsekwentnego przeprowadzenia ustaw norymberskich.

Niemcy potrafią same siebie lepiej bojkotować, niż wszystkie siły antyhitlerowskie na świecie razem wzięte. **VIR.**

Ceny w Polsce i zagranicą

W dziedzinie produktów żywnościowych Polska należy wciąż jeszcze do najtańszych krajów w Europie. Jedynie cukier, oraz ryż, kawa, herbata, kakao i inne artykuły kolonjalne są u nas droższe, niż w wielu państwach obcych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ceny hurtowe artykułów żywnościowych w główniejszych państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych przedstawiały się pod koniec września w złotych następująco: za 100 kg.

mąka pszenna: Polska 27.58, Anglja 34.99, Austrja 63.69, Czechosłowacja 56.14, Francja 50.41, Niemcy 61.27, Włochy 63.12, Stany Zjednoczone 57.82;

ziemniaki: Anglja 14.15, Austrja 12.04, Czechosłowacja 9.78, Francja 13.30, Niemcy 9.13, za 1 kg.

wół (żywa waga): Polska 0.65, Austrja 1.25, Czechosłowacja 0.98, Francja 1.24, Niemcy 1.79, Włochy 1.30, Stany Zjednoczone 1.47;

wieprz (żywa waga): Polska 1.000, Austrja 1.58, Czechy 1.70, Francja 1.54, Niemcy 2.20, Stany Zjedn. 1.35;

mięso wołowe: Polska 1.16, Anglja 1.86, Austrja 1.81, Czechy 2.09, Francja 2.03, Niemcy 3.33, Włochy 2.32, Stany Zj. 2.05;

mięso wieprzowe: Polska 1.28, Anglja 1.80, Austrja 1.91, Czechy 2.22, Francja 2.15, Niemcy 2.99, Stany Zj. 3.08;

masło: Polska 3.22, Anglja 3.35, Austrja 4.01, Czechy 3.90, Francja 3.68, Niemcy 5.42, Włochy 4.77;

cukier: Polska 1.21, Anglja 0.46, Austrja 1.19, Czechy 1.25, Francja 1.16, Niemcy 1.39, Włochy 2.54, Stany Zj. 0.62;

ryż: Polska 0.50, Anglja 0.22, Austrja 0.48, Czechy 0.36, Francja 0.23, Niemcy 0.41, Włochy 0.59;

kawa: Polska 4.60, Anglja 0.94, Austrja 7.62, Czechy 4.67, Francja 0.80, Niemcy 1.45, Włochy 9.56, Stany Zj. 1.03 (gatunek kawy w poszczególnych krajach nie są jednakowe);

jaja świeże (za 120 szt.): Polska 8.68, Anglja 20.59, Austrja 15.05, Czechy 15.60, Francja 16.74, Niemcy 25.62, Włochy 19.78.

Natomiast surowce przemysłowe, półfabrykaty i wyroby przemysłowe są w Polsce przeważnie droższe, aniżeli w innych państwach. Ceny tych artykułów kształtowały się w końcu września w złotych następująco: za 1 kg.:

bawełna: Polska 1.75, Anglja 1.53, Austrja 1.29, Czechy 1.57, Francja 1.56, Niemcy 1.52, Stany Zj. 1.28;

przędza bawełniana: Polska 3.43, Anglja 2.40, Czechy 3.24, Francja 2.71, Niemcy 3.75;

wełna: Polska 6.70, Austrja 10.13, Czechy 6.51 Francja 6.48, Niemcy 14.05, Stany Zj. 9.22 (gatunki niejednakowe);

skóry bydlęce: Polska 1.04, Anglja 1.36, Czechy 1.85, Francja 0.77, Niemcy 1.02, Stany Zj. 1.70;

skóry podeszwowe: Polska 4.50, Anglja 4.33, Austrja 5.77, Czechy 6.70, Francja 8.75, Niemcy 5.72, Włochy 5.42, Stany 4.22;

miedź elektrolityczna: Polska 1.19, Anglja 1.02, Austrja 1.05, Czechy 1.14, Francja 1.23, Niemcy 1.05, Stany Zj. 1.05;

papier gazetowy: Polska 0.44, Austrja 0.40, Czechy 0.54, Francja 0.41, Niemcy 0.45, Stany Zj. 0.21, za 100 kg.;

cynk: Polska 50.00, Anglja 41.71, Austrja 58.18, Czechy 54.49, Francja 58.47, Niemcy 42.67, Stany Zj. 55.64;

nafta: Polska 43.30, Anglja 33.37, Austrja 25.08, Czechy 30.33, Francja 76.68;

cement: Polska 5.39 (wraz z kosztami opakowania i przewozów), Anglja 5.15, Austrja 8.07, Czechy 5.05, Francja 6.83, Niemcy 7.00, Włochy 5.42, Stany 6.85; *za 1 tonnę;*

surówka odlewnicza: Polska 142.50, Anglja 86.83, Czechy 90.09, Francja 91.02, Niemcy 134.49, Stany Zj. 93.29;

żelazo handlowe: Polska 238, Anglja 247.64, Austrja 447.86, Czechy 263.66, Niemcy 234.83 (gatunki niejednakowe);

węgiel: Polska 25.94, Anglja 23.47, Austrja 85.86, Czechy 35.42, Francja 35.01, Niemcy 29.89 (gatunki nie są jednakowe).

———ooo———

Ile wynosić będzie podatek od uposażeń urzędników prywatnych i od dochodów „fundowanych"?

Prasa warszawska podaje wiadomości, co do dalszych projektów dekretów gospodarczych.

Jeżeli chodzi o porjekt dekretu o reformie podatku dochodowego, która ma być wprowadzona na 2 lata, to w dziale dochodów nie fundowanych, t. j. uposażeń urzędników prywatnych i t. d. przewidziane są stawki od 1 do 50 proc. poborów przy równoczesnej obniżce minimum, podlegającego opodatkowaniu z 2.500 zł. do 1.500 zł. Stawka podatku dochodowego w stosunku do obecnej będzie podwyższona mniej więcej dwukrotnie, poza tymi płatnikami oczywiście, którzy dotąd nie opłacali podatku a obecnie opłacać go będą. Jeśli chodzi o dochody fundowane, t. zn. zyski osiągane przez przedsiębiorców i t. d., to najniższa stawka projektowana jest w wysokości około 1,5 proc. przy obniżeniu minimum podlegającego opodatkowaniu ze zł. 1.500 do zł. 1.200. Projektowane jest, iż przy dochodzie rocznym 1.200 zł. opłacaną będzie stawka w wysokości 19 zł., przy dochodzie 1.250 zł. — 21 zł., przy dochodzie 1.300 — 23 zł., przy dochodzie 1.350 — 25 zł., przy dochodzie 1.400 — 27 zł., przy dochodzie 1.450 — 29 zł. i 1.500 — 31 zł. W dalszym ciągu stawki będą rosnąć progresywnie. Projekt dekretu tego jest w stadjum ostatecznego uzgadniania w Min. Skarbu. W toku dalszych prac projektowane stawki mogą ulec jednak zmianom, jak to było zresztą z tabelą stawek projektowanych w stosunku do uposażeń urzędniczych. Nie jest również pewną rzeczą czy nowe stawki wejdą już w życie od dnia 1 grudnia, czy też od 1 stycznia roku 1936.

Obowiązek ubezpieczenia terminatorów

Terminatorzy zasadniczo podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznem w całkowitym zakresie, unormowanym przez tę ustawę, a więc ubezpieczeniu na wypadek choroby, od wypadków i emerytalnem.

Od powyższej zasady istnieją jednak następujące wyjątki:

1) wogóle nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia wszyscy ci terminatorzy zatrudnieni w rzemiośle, którzy są krewnymi pracodawcy,

(zstępni lub rodzeństwo) i pozostają z nim we wspólnem gospodarstwie domowem;

2) tylko obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków (a więc z wyłączeniem ubezpieczenia emerytalnego) podlegają ci terminatorzy, którzy odbywają naukę zawodową na podstawie umowy spisanej i rejestrowanej w myśl wymagań prawa przemysłowego.

REJESTRACJA NIELEGALIZOWANYCH TERMINATORÓW I CZELADNIKÓW.

W związku z powyższą akcją przeprowadza Zjednoczony Komitet dla spraw żydowskiego rzemiosła w Krakowie rejestrację terminatorów i czeladników, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie zastosowali się do przepisów prawa przemysłowego, nie uczęszczali względnie nie uczęszczają na kurs dokształcający, nie zawarli pisemnej umowy z majstrami, nie ukończyli kursu dokształcającego lub nie zdawali egzaminu czeladniczego, albotež nie zdali takowego, nie byli zarejestrowani w Izbie Rzemieślniczej i wogóle nie posiadali wszystkich wymaganych przez ustawę warunków celem uzyskania dyplomu czeladniczego.

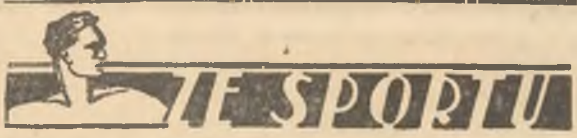
Zainteresowani winni zgłosić się do rejestracji w Zjednoczonym Komitecie dla spraw rzemiosła żydowskiego (CENTOS) ul. Sarego 3, przedpołudniem.

UPROSZCZONY KURS DOKSZTAŁCAJĄCY.

Celem umożliwienia wszystkim terminatorom i czeladnikom, którzy z przyczyn uzasadnionych nie ukończyli szkoły dokształcającej, lub nie zdawali albotež nie zdali egzaminu czeladniczego, do złożenia takiego egzaminu, organizuje CENTOS w najbliższym czasie uproszczone kursy dokształcające (trzytygodniowe) aby uzupełnić wiadomości kandydatów, składających podania o dopuszczenie do zdawania uproszczonych egzaminów. Zainteresowani winni przy rejestracji zgłosić również chęć odbycia tego kursu (bezpłatnego) który ułatwi zdawanie egzaminu i wniesienie podania do kompetentnych władz w zakreślonym terminie do 31. grudnia br.

PORADNIA ZAWODOWA I PATRONAT.

Ponadto CENTOS KRAKÓW postanowił w najbliższym czasie powołać do życia poradnię zawodową i patronat. Szczegóły w następnym komunikacie.



OLIMPIJSKIE MINIMUM PŁYWAKÓW

Zarząd PZP. ustalił definitywnie minima przedolimpijskie w następujących trzech konkurencjach: 4x200 m. stylem dowolnym — 9:35 sek, 200 m. klasycznym — 2:53 sek, 100 m. grzbietowym — 1:12 sek.

Minima powyższe dotyczą oczywiście panów. Zawodnicy, którzy osiągną wymienione minima, prawdopodobnie będą mogli reprezentować Polskę na olimpijskim turnieju pływackim.

Pozostałe konkurencje pływackie nie wchodzą w rachuby olimpijskie ze względu na zbyt wielką różnicę klasy, jaka dzieli naszych pływaków od zagranicznych.

Minima ogłoszone, są wyjątkowo „łagodne" (poza sztafetą 4x200) ale niestety i tak niedostępne dla naszych zawodników. Możemy sobie zgóry powiedzieć, że wyjazd pływaków do Berlina jest absolutnie niecelowy.

NIE BĘDĄ GRALI NA OLIMPIADZIE W BERLINIE.

Szwajcarski związek piłki nożnej postanowił definitywnie nie brać udziału w olimpijskim turnieju piłkarskim w Berlinie.

NA BOISKACH ZAGRANICY.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Budapeszcie wobec 15.000 widzów reprezentacja Węgier pokonała Szwajcarję 6:1 (3:0). Druga reprezentacja Szwajcarji pokonała reprezentację Badenji 3:1 (2:1).

Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany pomiędzy Francją a Szwecją zakończył się zwycięstwem Francji 2:0 (1:0) Widzów przeszło 40 000.

Druga reprezentacja Francji walczyła z reprezentacją Luksemburga, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1).

KANADYJCZYK W SZEREGACH CRACOVII.

W drużynie hokejowej Cracovii wystąpi w bieżącym sezonie gracz kanadyjski Henryk Toni, który bawi na studjach w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Wiadomości z kraju

Zrzeszenie gmin żydowskich w Polsce

Komisja statutowa wybrana na zjeździe przedstawicieli gmin żydowskich w miastach wojewódzkich zakończyła obrady. Komisja ustaliła tekst projektów regulaminu, który przewiduje utworzenie Zrzeszenia Gmin Żyd. w miastach wojewódzkich i powiatowych. Organem wykonawczym Zrzeszenia będzie stała komisja, składająca się z 25 osób oraz prezydjum z 3 osób. Członkami prezydjum będą: każdorazowy prezes i wiceprezes gminy żydowskiej w Warszawie oraz jeden przedstawiciel gmin prowincjonalnych z wyboru. Projekt ten rozesłany zostanie do 150 gmin żydowskich w całej Polsce, które do dnia 20-go bm. mają poczynić swe uwagi w sprawie ewentualnych zmian regulaminowych, poczem na dzień 24 bm. zostaje zwołany do Lwowa zjazd wszystkich gmin żydowskich w całej Polsce.

Rugi antyżydowskie trwają

Kierownictwo białostockiej Ubezpieczalni Społecznej celuje w akcji „odżydzania" personelu. W tych dniach znowu otrzymał wymówienie jeden z ostatnich pracowników-Żydów, wieloletni kierownik wydziału finansowego Ubezpieczalni p. Rawet. Jestto już czwarta z rzędu ofiara rugów judofobskich w ciągu jednego miesiąca.

Przy dalszem takiem samem nasileniu tendencyj antysemickich doczekać się możemy niebawem zupełnego „odżydzenia". A przecież tak niedawno z wysokiej trybuny rządowej padły wzniosłe słowa o równości wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości...

Akademicy endeccy przed sądem

Zatrzymani sprawcy zakłócenia spokoju publicznego w czasie sobotnich zajść na wyższych uczelniach warszawskich, przeważnie studenci, w liczbie 14-tu osób, staną przed sądem starościńskim Warszawa 1 Śródmieście, prawdopodobnie w nadchodzący piątek.

Pociągnięto ich do odpowiedzialności z art. 28 prawa o wykroczeniach za naruszenie spokoju publicznego. Grozi im kara do jednego miesiąca aresztu.

Ekscesy w Sulmierzycach

„Warszawski Dziennik Narodowy" donosi:

W Sulmierzycach pow. radomszczański w tych dniach doszło do awantury z Żydami. W czasie awantury poturbowano kilkunastu Żydów i wybito szyby w domach żydowskich.

Powodem zajścia było ustawienie przez Żydów straganów z towarem przed kościołem w czasie odbywającego się tam odpustu.

Po uprzątnięciu żydowskich straganów zapanował spokój.

SZEŚCIODNIÓWKĘ W AMERYCE WYGRAŁ TEAM FRANCUSKO - WŁOSKI.

Zakończona została w Cleveland międzynarodowa sześciodniówka kolarska. Pierwsze miejsce zajęła para francusko - włoska: Letourneur — Riboli.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

— Shields nagrywa do filmu. Znany tenisista Stanów Zjednoczonych, Frank Shields, zaangażowany został na okres jednego roku do wytwórni Metro Goldwyn Mayer w charakterze aktora sportowego. Shields podpisał kontrakt na honorarjum w wysokości 500 dol. tygodniowo.

MAKABI — SOKÓŁ.

Senzacyjne spotkanie tych drużyn, odbędzie się w niedzielę 17. bm. o godz. 6,30 wiecz. Sokół po ostatnim zwycięstwie nad Garbarnią pnie się kn górze w boksie krakowskim. Drużyna trenująca od niedawna zapowiada się bardzo dobrze.

W Makabi natrafia na przeciwnika poważnego, który ma w swych szeregach takich zawodników jak: Ankraut, Goldflus, Fink, Kendel Flink a temsamem wynik meczu znajduje się pod znakiem zapytania. Poza tem odbędzie się spotkanie w wadze ciężkiej pomiędzy Stachiewiczem (Wisła) a Calderem (Sokół). Miejscem spotkania 17. bm. o godz. 6.30 wiecz. będzie sala Sokoła przy ul. Piłsudskiego 27.

Wiceminister Koc zrzekł się poborów w Banku Polskim

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, płk. Adam Koc zrzekł się pobierania całkowicie poborów, przywiązanych do stanowiska komisarza Ministerstwa Skarbu w Banku Polskim.

Oczekiwać należy, że także inni wysocy urzędnicy, zajmujący różne intratne stanowiska w przedsiębiorstwach państwowych, pójdą śladami p. wiceministra Koca.

Gdynia wkrótce miasto ćwierćmiljonowe

W wywiadzie prasowym oświadczył komisarz rządowy m. Gdyni mgr. Sokół:

Ludność Gdyni wzrosła w przeciągu 3 ostatnich lat o 120 proc. Miesięczny przypływ ludności do Gdyni wynosi dziś od 1200 do 1600 mieszkańców.

Obszar administracyjny miasta wzrósł z 635 ha w roku 1925 do ca. 6600 ha w roku obecnym. Ilość mieszkańców wynosi dziś około 80 tysięcy, a liczyć się z tem trzeba, że Gdynia zostanie niedługo miastem o ćwierć miljona mieszkańcach. O ile przed kilku jeszcze laty liczba 70 tysięcy była fantastyczna, o tyle dziś ćwierć miljona spewnością nie jest przesadzone.

Zgon b. burmistrza Zakopanego

Onegdaj po ataku angina pectoris zmarł były burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, zasłużony działacz na terenie Zakopanego, był prezes związku legjonistów i członek wielu organizacyj społecznych i kulturalnych. Zmarły liczył lat 49.

Wydalony do Niemiec

Decyzją władz centralnych został wydalony z Polski dyrektor cukrowni w Mielnie na Pomorzu, obywatel niemiecki. Powodem wydalenia stało się wielokrotnie stwierdzone, zdecydowanie antypolskie postępowanie niemieckiego dyrektora. Interwencja niemieckiego konsula nie odniosła skutku.

Skazanie wywrotowca

Przed Sądem Okręgowym w Łucku rozpatrywana była sprawa 20-letniego Michała Czyhyny, oskarżonego o działalność antypaństwową i przynależność do organizacji ukraińskich nacjonalistów, w której oskarżony pracował w charakterze referenta propagandowo - prasowego, rozpowszechniając bibułę antypaństwową wśród młodzieży szkół powszechnych w Łucku i na prowincji. Po udowodnieniu winy sąd skazał oskarżonego na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 10. —

„Także wywrotowiec“

Do ambulatorjum przy szpitalu Żydowskim w Białymstoku zgłosił się w tych dniach 19-letni D. G., prosząc o poradę lekarską.

Ordynujący lekarz dr. Kramarz zbadał pacjenta i ku wielkiemu swemu zdziwieniu stwierdził, że p. D. G. ma wszystkie organa wewnętrzne poumieszczane jak najniewłaściwiej. A więc serce ma z prawej strony, wątrobę — z lewej, żołądek — z prawej i ślepą kiszkę — z lewej

Dokonano zdjęcia roentgenowskiego, które całkowicie potwierdziło pierwsze spostrzeżenia lekarza. Wypadek ten wywołał zrozumiałą sensację w miejscowych sferach lekarskich.

Dodać należy, że dolegliwość żołądkowa, która skierowała niezwykłego pacjenta do szpitala, należy do rodzaju chorób lekkich i przemijających, w ogólności zaś 19-letni „wywrotowiec" czuje się od urodzenia znakomicie.

Przykry „podarunek“ jubileuszowy

Przykre zdarzenie w Wilnie miał artysta żydowski A. w dzień obchodu jubileuszu 25-lecia pracy scenicznej. Po bankiecie, gdy jubilat znalazł się na ul. Nowogródzkiej, napadli na niego jacyś nieznani osobnicy i pobili tak dotkliwie, iż stracił kilka zębów.

Napaść nie była przypadkowa, bo prześladowcy w czasie bicia wykrzykiwali „to jest podarunek na jubileusz!"



KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 33 m
14	Zachód słońca 15 g 43 m
CZWARTEK	18 Cheszwan 5696

Pociąg popularny na mecz Cracovia - Ruch

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę 17 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Zawody Piłki Nożnej o Mistrzostwo Ligi

CRACOVIA — RUCH W HAJDUKACH

Odjazd z Krakowa o godz. 9.00 rano. Odjazd z Hajduk o godz. 17.53. — Cena karty uczestnictwa 4.10 zł. Wszystkie miejsca numerowane.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa do soboty 16 bm. godz. 12-ta: P. P. P. „Orbis" Rynek Gł., Plac Kolejowy, Wagons Lits Cook — Sławkowska 12 oraz kasa osobowa na dworcu głównym. Karty uczestnictwa należy własnoręcznie podpisać, gdyż niepodpisane będą traktowane jako nieważne.

Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń. Wiadomość w biurach sprzedaży kart uczestnictwa i u informatora kolejowego — telef. 121-08 do dnia 16 bm. od godz. 18-tej.

Samochód wpadł na karetkę pocztową

(or) Ulica Kościuszki była widownią nieszczęśliwego wypadku, który omal nie skończył się tragicznie. Oto ulicą tą przejeżdżał samochód ciężarowy, którego szofer, 25-letni Engelbert Skorupa, nie posiadał prawa jazdy.

W pewnym momencie wóz skręcił w bok i najechał na stojącą przed urzędem pocztowym karetkę pocztową.

Skutki zderzenia były fatalne, gdyż potargana została uprząż na koniu, a stojący obok listonosz naskutek potrącenia upadł na ziemię i doznał potłuczenia prawej nogi. Szoferem zajęła się policja.

KASACJA W SPRAWIE „CARA"

(or) Przed kilku dniami donosiliśmy o procesie apelacyjnym b. zawiadowców firmy „Caro". Jak się obecnie dowiadujemy, obrona wniosła do sądu zapowiedź skargi kasacyjnej. Natomiast prokurator zapowiedzi takiej nie wniósł, przyjmując temsamem wyrok Sądu Apelacyjnego.

SZLAKAMI ZŁODZIEJSKICH WYPRAW

Jakób Sumpf, zam. przy ul. św. Wawrzyńca 1 zgłosił organom P. P., że nieznany sprawca dostał się na strych domu i skradł bieliznę, na ogólną sumę 300 zł.

Nieznany sprawcy dostali się do mieszkania Reginy Wajnsztok, zam. przy pl. Zgody L. 11, gdzie skradli garderobę oraz bieliznę męską i damską, łącznej wartości około 250 zł

Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej zwołana na 24 b. m. do Krakowa

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie postanowiła zwołać posiedzenie Rady Partyjnej na dzień 24. bm. do Krakowa.

Obrady Rady Partyjnej toczyć się będą w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3.

Początek obrad Rady Partyjnej o godz. 10-tej przedpoł.

Wstęp na posiedzenie Rady Partyjnej mają tylko imiennie zaproszeni członkowie Rady Partyjnej, do której należą członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i przez Konferencję Krajową wybrani ad personam członkowie Rady Partyjnej.

Porządek dzienny obrad Rady Partyjnej zostanie podany.

„Tajne Towarzystwo Anarchistów Ukraińskich" czyli proces o szantażowanie rabina bobowskiego

(or) We wrześniu ub. roku otrzymał rabin Halberstamm z Bobowej, zam. w Trzebini, list o sensacyjnej treści. Autorzy listu żądali złożenia 20.000 zł., grożąc w przeciwnym razie śmiercią. List nosił podpis: „Tajne Towarzystwo Ukraińskich Anarchistów".

W liście określone było miejsce, w którem pieniądze mają być złożone. Kwota 20.000 zł. miała być złożona obok bramy pod „Czarną Gwiazdą" na cmentarzu w Trzebini.

W oznaczonym terminie włożono do koperty pewną ilość skrawków papieru, które złożono na wskazanem miejscu. Obok usadowili się w ukryciu wywiadowcy policji. Gdy o oznaczonej godzinie nikt nie zjawił się pod cmentarzem, wywiadowcy opuścili ukrycie.

Niedługo później nadszedł pod adresem rabina Halberstamma drugi list, o podobnej treści jak poprzednio. I tym razem pod listem widniał podpis: „Tajne Towarzystwo Ukraińskich Anarchistów".

Wywiadowcy rozpoczęli znów inwigilację cmentarza, a wówczas zauważyli niejaką Antoninę Łudzik, która wraz z 16-letnią swą córką Zofją i czworgiem małych dzieci zjawiła się na miejscu i poczęła szukać listu, który następnie zabrała.

Tak więc wdrożone zostały dochodz., które wykazały, iż za szumnym szyldem „Tajnego Towarzystwa Ukraińskich Anarchistów" kryła się rodzina Łudzików. W wyniku śledztwa sądowego sporządzony został akt oskarżenia o szantaż.

Rozprawa została wyznaczona na dzień wczorajszy w sądzie krakowskim. Na ławie oskarżonych zasiedli Józef i Antonina Łudzikowie, ich syn Bolesław, oraz 16-letnia córka Zofja.

Ponieważ małoletnia Łudzikówna nie miała obrońcy, prokurator dr. Gajewski zażądał wezwania obrońcy z urzędu. W tym celu sąd rozprawę odroczył.

Złodzieje wynieśli z mieszkania kasę ogniotrwałą

(or) Rzadki wypadek zdarzył się w domu przy ul. Sebastjana 15. W realności tej zamieszkuje Regina Stock, która wczoraj wieczorem opuściła na krótki czas swe mieszkanie. Gdy powróciła do domu, spostrzegła z przerażeniem, iż w czasie nieobecności zakradli się tam złodzieje, którzy splądrowali mieszkanie.

Nieznani sprawcy otworzyli drzwi przy pomocy dobranego klucza i zabrali z mieszkania srebrną zastawę stołową, poczem zajęli się małą kasą ogniotrwałą.

Zuchwałość złodziei była tak wielka, że zajechali przed dom wózkiem ręcznym i wynieśli z mieszkania kasę, znieśli ją ze schodów, a następnie umieścili na wózku i odjechali w niewiadomym kierunku. Świadkami tej sceny byli mieszkańcy domu, którzy nie wiedzieli, iż na ich oczach dokonuje się kradzieży na szkodę sąsiadki.

Dopiero, po zaalarmowaniu policji, ustalono szczegóły zuchwałej kradzieży, a za sprawcami jej wdrożono poszukiwania.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 13. 11. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony, kursy kształtowały się zniżkowo, wahania były stosunkowo nieznaczne. Zainteresowanie było dość ograniczone, obroty średnie. Przedmiotem tranzakcyj były z papierów procentowych 4 proc. poż. dolarowa 51.40 3 proc. poż. budowlana 40 4 proc. poż. inwestycyjna 110.50.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

WALUTY W KRAKOWIE.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych słabsza tendencja dla dolara, funta i korony czeskiej. Płacono za dolara gotówkowego 5.29—5.32 czeki bankowo 5.29,5—5.31.5 Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28, grubsze 5.29, dolar złoty 8.98—9.02 funt ang. 26.05—26.20 marka niem. 145—148 korona czeska 20.75—21

Dewizy: Londyn 26.05—26.20 Szwajcarja 172.25—173 Berlin 213—214 Paryż 34.97—35.04. Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 11. Akcje: Bank Polski 95.50 95.25.

Papiery procentowe: budowlana 40.10 inwestycyjna seryjna 117.25 konwersyjna 65.50—66 konwersyjna kolejowa 54.50 dolarowa 77.75—77.63 dolarówka 51.75—52 stabilizacyjna 61.75—61.25—61.38 pięciosetki 62.63—62.25.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.82 Holandja 360.50 Londyn 26.15 Nowy Jork czek 5.31 5/8 Nowy Jork telegraficzny 5.31¾ Oslo 131.25 Paryż 35.00½ Praga 21.97 Sztokholm 134.75 Szwajcarja 172.80 Włochy 43.12 Berlin 213.45.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 13. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji utrzy-

manej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 13. 11. Ceny tranzakcyjne: żyto 45 tonn 12.50, pszenica 30, tonn 17.75. Ceny orjentacyjne: żyto 12.25—50 usposobienie spokojne, owiec 15.25—16.25 usposobienie spokojne. mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny o 50 gr. niżej, usposobienie spokojne, koniczyczyna czerwona surowa 90—100, koniczyna czerwona 95—97 procent czystości 110—120, koniczyna szwedzka 160—175, makuch rzepakowy 13.50—13.75, siano wszystkie gatunki obie kolumny o 25 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 4.216.1 tonn w tem żyta 2.181 pszenicy 546, jęczmienia 345, owsa 415.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. 11. Dewizy: Paryż 20.26¼ Londyn 15.13¼ Nowy Jork 3.07½ Bruksela 50.96½ Medjolan 24.93¾ Madryt 41.92½ Amsterdam 208.85 Berlin 123.65 Wiedeń noty 56.40 Sztokholm 78, Oslo 76 Kopenhaga 67.52½ Praga 12.73 Warszawa 57.85 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.66¾ Japonja 88.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 91.—, Paryż Fr. fr. 1665.—, Zurych Dol. 61.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 13. 11. Kursy otwarcia: Dillonowska 92.—, Stabilizacyjna 193.—, Dolarowa 79, Warszawska 67.25, Śląska 69.—, Kursy zamknięcia: Dillonowska 92.—, Stabilizacyjna 104.50, Dolarowa 79,—, Warszawska 68.—, Śląska 69.125.

Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 13. 11. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16¼ termin 16½ Cyna 237½—238 termin 215¼—½ Banka 243 Straits 244 Ołów 17 15/16 termin 17 15/16 Miedź 35—1/16 termin 35 3/7—7/16 Elektrolit 39—1/8.

Szekspir na ulicach Londynu

(Od naszego londyńskiego korespondenta).

Biedny, stary Szekspir... Gdyby był ostatnio znalazł się na ulicy Charing Gross, spewnością nie mógłby o własnych siłach przecisnąć się do Savoyu. Tłumy rozentuzjazmowanych, spokojnych dotąd mieszkańców City przewalały się po zatłoczonych ulicach.

Ktoś bardziej uczynny wziąłby starego „Willa“ pod rękę i przeprowadził przez tłum samochodów i strzegących ładu „Bobbych“ przed fasadę „Adelphi Theatre“ — gdzie właśnie miała odbyć się premjera jego najlepszej komedji, nieśmiertelnego „Snu Nocy Letniej“.

Łabędź ze Strattfordu, genjalny poeta, usiadłby w kącie, by popatrzeć na swój twór, — jakże wiernie i naturalnie podany przz Maxa Reinhardta. Rzuciłby zapewne okiem na tę rzeszę najwybitniejszych przedstawicieli „society“ londyńskiej — na falangę wyfraczonych lordów i wybrylantowanych ladies. Jego wielkie dzieło, napisane kiedyś dla królowej Elżbiety — w tem towarzystwie na premjerze filmowej czuło się tak samo realnie w swej nieśmiertelnej prawdzie życiowej.

Był to wielki dzień Londynu. Wprawdzie już od szeregu miesięcy kulturalne koła ludności były poinformowane o tem wydarzeniu w dziedzinie filmu — ale naogół nikt nie spodziewał się takich tłumów, jakie w dniu premjery zaległy plac przed wspaniale iluminowanem „Adelphi“. Punktualnie o godz. 18-tej rozległy się dźwięki królewskiego marsza i — poprzedzana szwadronem gwardji zajechała tradycyjna już. znana londyńczykom karoca pary królewskiej. Za nią w etykietą nakazanych odstępach wtoczyły się samochody i pojazdy rodziny królewskiej. A potem na ekranie zajaśniał napis: *Warner Bros przedstawia „Sen Nocy Letniej“ Szekspira. Reżyserował Max Reinhardt. Muzyka: Feliks Mendelsohn.* Rozpoczęło się najpiękniejsze przedstawienie, w tym najwytworniejszym teatrze stolicy świata. Loże, parter i balkony pochyliły się w bacznem natężeniu, obserwując najdziwaczniejszą i najczarowniejszą bajkę wszystkich czasów. Śledziliśmy jakby zaczarowani przez Puka, losy bohaterów tej wiecznie młodej i zawsze prawdziwej sztuki. Burza oklasków i żywiołowy aplaus u spokojnych rodaków wielkiego Szekspira — były jeszcze jednym dowodem, że Max Reinhardt, realizując pragnienie swego całego życia — „Sen Nocy Letniej“ — stworzył najlepszy film na przestrzeni ostatnich lat.

Kto wie, czy William Szekspir — gdyby dziś żył — nie zgłosiłby akcesu do grupy scenarzystów, piszących swe utwory specjalnie dla filmu.

Wyrok w procesie grodzieńskim

Główny oskarżony skazany na 1 rok więzienia

Grodno. 13. 11. (ŻAT) Sąd okręgowy ogłosił dziś wyrok w procesie o zajścia antyżydowskie w Grodnie w czerwcu br. **Główny oskarżony, Panasiuk, skazany został na 1 rok więzienia, 4 oskarżonych skazano po 9 miesięcy więzienia, a pozostałych po 6 miesięcy więzienia, przyczem tym ostatnim wykonanie kary zawieszono.**

Obrona zapowiedziała apelację od tego wyroku, a równocześnie postawiła wniosek o zwolnienie z więzienia do rozprawy apelacyjnej osk. Panasiuka, który jako jedyny z podsądnych odpowiadał z więzienia. Sąd przychylił się do tego wniosku i **nakazał wypuszczenie Panasiuka na wolność za kaucją 100 zł.**

*

(Przypominamy, że w ub. tygodniu tensam trybunał w sądzie grodzieńskim skazał Żyda Jucuńskiego na 10 lat więzienia, a dwóch współoskarżonych po 3 lata więzienia za zabójstwo, wzgl. udział w bójce z woźnicą Markiewiczem. Prasa endecka usiłowała oba procesy grodzieńskie powiązać związkiem przyczynowym, aczkolwiek incydent z Markiewiczem pozbawiony był jakiegokolwiek podłoża narodowościowego, a tragicznie zabity Markiewicz był stroną atakującą. Obecnie znamy wynik obu procesów.— Red).

Sir Wauchope przybył do Palestyny

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. Dziś przybył samolotem do Palestyny Wysoki Komisarz Sir Artur Wauchope. Prasa hebrajska wita Komisarza, oczekując, że jego obecność przyczyni się do normalizacji stosunków w kraju i do przyspieszenia dalszej pracy odbudowy. Prasa hebrajska wyraża też nadzieję, że nie dojdzie obecnie do utworzenia Rady Ustawodawczej.

Dziś wieczór będzie Wysoki Komisarz obecny na koncercie skrzypka żydowskiego, Misza Helmana.

Niendała demonstracja arabska

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. Półdniowy strajk proklamowany dziś przez arabski związek młodzieży w Jerozolimie nie dał się zauważyć, natomiast w Nablusie i Jaffie został częściowo zrealizowany.

Głodówka 20 „nielegalnych“ imigrantów

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. Już piąty dzień trwa głodówka 20 „nielegalnych“ imigrantów — w tem 12 Żydów — przebywających w więzieniu centralnem w Jerozolimie. Czynniki żydowskie czynią starania o zwolnienie aresztowanych za kaucją. Do tej pory brak jeszcze 8 osób, któreby zgłosiły gotowość udzielenia gwarancji na kaucję 8 aresztowanych Żydów.

* * *

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. Zgodnie z wyrokiem sądu sporne grunta w Kuskus-Tabun zostały dziś przekazane prawowitym właścicielom żydowskim.

Mord polityczny w Chinach

Tien-Tsin, 13. 11. PAT. Marszałek Sung-Czuang-Fang, były gubernator prowincji Yang-Tse został zastrzelony z rewolweru dziś popoludniu. Zamachu dokonano na zebraniu kobiet-buddystek, na którem Sung-Czuang-Fang był obecny. Strzelała do niego córka generała, którego Sung-Czuang-Fang kazał rozstrzelać. Zabójczynię, która nie stawiała żadnego oporu, natychmiast aresztowano.

Znowu lynch

Nowy Jork, 13. 11. PAT. W miejscowości Altair w stanie Texas tłum, złożony z miejscowych mieszkańców, porwał z rąk szeryfa dwóch murzynów, oskarżonych o zabójstwo młodej białej dziewczyny. Obu murzynów powieszono na drzewie na jednym z placów miasta. Następnie rozwścieczony motłoch udał się na poszukiwanie trzeciego murzyna, podejrzanego również o udział w zabójstwie.

W miejscowości Ripley w stanie zachodniej Virginii policja znalazła ciało murzyna, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić. Niewykryci sprawcy powiesili go, a następnie oblawszy naftą podpalili. Zwłoki były zupełnie zwęglone.

* * *

Nowy Jork, 13. 11. PAT. Władze, prowadzące dochodzenie w sprawie tajemniczych zwłok, znalezionych w Ripley w zachodniej Virginii, stwierdziły, iż zamordowany nie był murzynem, jak pierwotnie przypuszczano, lecz białym robotnikiem, zatrudnionym w pobliskich lasach. Motywy zbrodni podobnie jak i okoliczności, w jakich jej dokonano, pozostają nadal tajemnicą

KRONIKA ŚLĄSKA

ZJAZD GMIN ŻYDOWSKICH.

Katowice 13. 11. (K) Jak się dowiadujemy, w niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd gmin żydowskich, istniejących na terenie Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Tematem obrad będzie trudne położenie żydostwa na G. Śląsku.

WYPADEK SOMOCHODOWY

Katowice 13. 11. (K) W dniu wczorajszym autobus Śl. Linji Autobusowych jadąc zbyt szybko na śliskiej trasie na ul. Wojciechowskiego z Załęża uderzył o słup żelazny. W następstwie zderzenia tylna część autobusu została oderwana i pasażer Abram Tenenbaum z Sosnowca wypadł na bruk odnosząc ciężkie obrażenia cielesne. Tenenbauma przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Nieprzejednane stanowisko Anglji w sprawie sankcyj

Londyn 13. 11. PAT. Włoska nota protestacyjna nie wywołała wielkiego wrażenia w prasie brytyjskiej. Wszystkie dzienniki w dalszym ciągu zajmują stanowisko nieprzejednane w sprawie sankcyj. „Times" pisze: członkowie Ligi Narodów przyjmą z zadowoleniem ustęp noty włoskiej, świadczący, iż Włochy nie pragną zerwać z Genewą i nie dążą do dalszych powikłań. Sygnatarjusze paktu Ligi Narodów byliby szczęśliwi, gdyby Włosi zgodzili się położyć kres konfliktowi, przyłączając się do wysiłków, mających na celu **utrwalenie światowego pokoju**. Narazie muszą oni trwać jednakże przy stanowisku, jakie zostało im narzucone przez Włochy. Rządy, biorące udział w akcji zbiorowej, nie uczyniły tego ani przez złą wolę, ani spowodu zazdrości wobec Włoch. Nie uczyniła tego przedewszystkiem Wielka Brytanja, która uważa, iż obecne naprężone stosunki są opłakanem następstwem pogwałcenia paktu Ligi Narodów przez Włochy, które z W. Brytanją łączyła dawna przyjaźń. Ale względy odosobnionej przyjaźni narodowej są nie na miejscu, kiedy chodzi o sprawę utrzymania systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

O zbiorową odpowiedź!

Londyn. 13. 11. PAT. Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski jest zdania, że nota włoska wysłana do państw biorących udział w sankcjach **wymaga zbiorowej odpowiedzi państw.** Istnieje projekt, ażeby odpowiedź w imieniu państw zainteresowanych została wysłana przez Ligę Narodów. W sprawie tej spodziewana jest wkrótce wymiana zdań w drodze dyplomatycznej. Podkreślają tu, że nota włoska nie stwarza nowej sytuacji, gdyż wystąpienie Włoch zmierza przeciwko zarządzeniom przewidzianym przez Ligę Narodów przed uchwaleniem sankcyj.

Przygotowania abisyńskie do „poważniejszej bitwy"

Paryż. 13. 11. PAT. Według wiadomości ze źródeł francuskich armja abisyńska przygotowuje się do stoczenia poważniejszej bitwy z przeciwnikiem. W okolicy Amba Alaghi lotnicy włoscy stwierdzili obecność kamuflowanych namiotów, co dowodzi, iż Abisyńczycy starają się ukryć przed Włochami ruchy swych wojsk. Poważniejszego starcia należy oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni.

Na froncie południowym, gdzie okres deszczów ostatecznie się zakończył, działania wojenne rozwijają się w całej pełni.

Na froncie wschodnim działalność włoska wzdłuż granicy Somali francuskiego postępuje naprzód, mając za cel główny osiągnięcie doliny rzeki Havasz, a następnie kolei Dżibuti—Addis Abeba. Włosi pragnęliby połączyć swe armje, zdążające z Erytrei i Somali w Diredaua. Ale właśnie w tej okolicy, wokoło jeziora Aramya Abisyńczycy gromadzą swe siły.

W sułtanacie Aussa Włosi nadal czynią usiłowania, by przeciągnąć na swą stronę sułtana Yaiu. Od wyniku tych usiłowań zależy w znacznym stopniu powodzenie akcji włoskiej w dolinie rzeki Havasz.

Sir Hoare przeciw odcięciu Włoch od Afryki

Londyn. 13. 11. PAT. Sir Samuel Hoare, przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczem, wystąpił przeciwko propozycjom labourzystów i Lloyd George'a, zalecającym przerwanie komunikacji pomiędzy Włochami a kolonjami wschodnio - afrykańskiemi przez blokadę Suezu i Gibraltaru. Gdybyśmy tej rady posłuchali — powiedział minister — mielibyśmy już wojnę z Włochami. — Rady te nietylko doprowadziłyby do wojny, ale również zniszczyłyby zasadę akcji zbiorowej Ligi Narodów.

Abisyńczycy zdobyli 6 czołgów włoskich

Warszawa. 13. 11. PAT. Źródła francuskie donoszą z Rzymu, że w walnej bitwie włosko abisyńskiej na południu prowincji Tigre, która to bitwa uważana jest za bliską, Włosi starać się będą o **utrzymanie inicjatywy w walce.** W obecnej chwili, Abisyńczycy gromadzą swe siły i usiłują znaleźć najsłabszy punkt w linji włoskiej dla rozpoczęcia bitwy. Celem uniemożliwienia zgromadzenia większych sił, które mogą być groźne, dzięki swej liczebności i znajomości terenu, dowództwo włoskie postanowiło w dalszym ciągu ścigać mniejsze i większe oddziały przeciwnika.

Jak donoszą z Dzibuti u Abisyńczyków służba zaopatrzenia nie istnieje i żołnierze **muszą sami zdobywać sobie żywność.** Fakt, iż żołnierzom abisyńskim towarzyszą ich rodziny może spowodować katastrofę na wypadek paniki.

Według wiadomości, otrzymanych przez źródła francuskie z Harraru, potwierdzają tam urzędowo wiadomość, że w starciu pod Gorahai, **Abisyńczycy odnieśli zwycięstwo i zdobyli 6 czołgów włoskich. W czasie bitwy poległo kilkunastu Włochów, a około tysiąca Somalijczyków dostało się do niewoli.** Gorahai i Daggahbcur znajdują się nadal w rękach Abisynji. Krąży pogłoska, że Ras Desta na czele swej armji przeszedł wzdłuż granicy prowincji brytyjskiej Kenya zamierzając zajść **od południa Włochów znajdujących się w Somali włoskiem.** W Harrarze panuje całkowity spokój i porządek. Niektóre koła wyjaśniają, iż Włosi ominęli Gorahai, **nie zajmując miasta, zaś Abisyńczycy bądź nie opuszczali go nigdy, bądź też do niego powrócili.**

W okolicach Gorahai działa ruchoma radjostacja abisyńska.

Ćwierćmiljonowa armja abisyńska

Rzym. 13. 11. PAT. Linje włoskie, na froncie północnym znajdują się obecnie w odległości 12 klm od Makalle. Płaskowzgórze Tembiesz zostało przeszukane przez patrole włoskie, które nigdzie nie stwierdziły obecności nieprzyjaciela.

„Popolo di Roma" oblicza, że siły abisyńskie na froncie północnym wynoszą 180.000 żołnierzy na froncie południowym 60000. — Prócz tego Abisyńczycy rozporządzają 40-tys. armją rezerwową.

Cypr — dla Grecji?

Ateny, 13. 11. ŻAT. Pismo ateńskie „Ellinikon Mellon" zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż Grecja zawrzeć ma z Anglją układ, na mocy którego na wypadek wojny porty greckie będą do dyspozycji Anglji. Wzamian za to Anglja gotowa jest odstąpić Grecji Cypr.

W razie gdyby Cypr przeszedł w posiadanie Grecji, odbiłoby się to na perspektywach kolonizacji żydowskiej na Cyprze, której Grecy są przeciwni.

Obligacje pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 13. 11. PAT. Subskrybenci 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej, którzy wpłacili należność jednorazowo, oraz ci, którzy wpłacą pozostałe 3 raty w terminie do **5 *lutego* 1936 r.** włącznie otrzymają obligacje pożyczki do dnia 20 kwietnia 1936 r. Natomiast subskrybenci, którzy skorzystają z przysługującego im uprawnienia rozłożenia pozostałych 3 rat na 10 rat miesięcznych otrzymają obligacje pożyczki w terminie do 20 listopada 1936 r.

Przeciw redukcji w dziedzinie oświaty

Warszawa, 13. 11. (Sin). Delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjęta została dziś przez kierownika Ministerstwa WR. i OP. prof Chylińskiego, któremu przedstawiła tragiczne następstwa ewentualnej redukcji budżetu Ministerstwa WR. i OP., który-to budżet zostaje zredukowany o **25 *miljonów zł.*** Delegacja wskazała na to, że 96 proc. tego budżetu stanowią etaty nauczycielskie, a tylko 4 proc. wydatki rzeczowe i najdalej posunięte oszczędności w zakresie owych 4 proc. nie mogą dać spodziewanego efektu.

Wysłannik Ribbentropa w Paryżu

Paryż, 13. 11. PAT. „Le Matin" pisze: W kołach oficjalnych oświadczają, iż nie wiedzą nic o zamierzonej podróży do Paryża von Ribbentropa. Nie wyłączają jednakże możliwości takiej podróży. Ambasador niemiecki wyraził chęć widzenia się z premjerem Lavalem. Z drugiej strony, jak twierdzą, wieczorem ma przybyć do Paryża współpracownik von Ribbentropa Abetz, który ma pozostać we Francji 4—5 dni, by omówić z pewnymi czynnikami niemieckimi sprawę stworzenia nowego towarzystwa francusko-niemieckiego, którego projekt od pewnego czasu jest omawiany w Berlinie.

Katastrofalna powódź we Francji

Paryż, 13. 11. PAT. Poziom wody na Loirze i Rodanie oraz dopływach znacznie się podniósł, powodując powódź, która zniszczyła zbiory na okolicznych polach. Istnieje obawa, że tama na Rodanie pomiędzy Beaucaire i Pourques nie wytrzyma długo i ustąpi pod naporem wód. Ludność w okolicach Beaucaire przygotowuje się pospiesznie do ewakuacji zagrożonych miejscowości. Brak wiadomości z miejscowości Vallabreques, odciętej zupełnie od miasta. Sytuacja w okolicy Tulonu uległa pogorszeniu.

Ofiary katastrof okrętowych

Nanilla (Filipiny) 13. 11. PAT. 4 kobiety i 47 mężczyzn z rozbitego okrętu „Silverhazeb" przebywa od 2 dni bez pożywienia i słodkiej wody na południowym cyplu wyspy Lucen. Statki ratownicze nie mogą zbliżyć się do rozbitków *z powodu wysokiej fali i podwodnych skał.* Akcja ratownicza jest kontynuowana. Samoloty będą usiłowały zaopatrzyć rozbitków w żywność i w wodę.

Stambuł. 13. 11. PAT. Wedle ostatnich doniesień, liczba ofiar katastrofy parowca „Inebolu" *sięga* 75. Wyłowiono dotychczas 31 trupów, z czego wiele kobiet i dzieci.

Straszna śmierć nauczycielki

Londyn. 13. 11. PAT. Jedna z nauczycielek szkół wieczornych zbliżyła się podczas lekcji *zbyt blisko pieca, wskutek czego zajęło się na niej ubranie. Nieszczęśliwa spaliła się żywcem na oczach przerażonych uczniów.*

Kingsford Smith zaginął?

Singapore, 13. 11. PAT. Stracono już zupełnie nadzieję na odszukanie Kinksford Smitha. Lotnik Melrose, który brał udział w poszukiwaniach, był zmuszony do lądowania z powodu złej pogody w Sjamie. Jest on zupełnie zdrów, lądowanie odbyło się w warunkach normalnych.

Bydgoszcz 13. 11. PAT. Wczoraj odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciw braciom Walerjanowi i Wiktorowi Hrynkiewiczom z zawodu fotografom, oskarżonym o fabrykowanie 10-złotówek. Skazani zostali obaj na karę więzienia po 3 lata i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Pierwsze półrocze po zgonie Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 12.11. PAT. W dniu 12 listopada. *pół roku po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, b. premjer Janusz Jędrzejewicz wygłosił przez radjo przemówienie, w którem m. in. powiedział:

Nie jest reczą możliwą, aby każdy z nas niezależnie od tego co robi, jak żyje, czem się zajmuje, nie myślał w chwilach zadumy o człowieku, który jeszcze pół roku temu żył, tworzył, pracował wśród nas, wśród narodu polskiego — o Józefie Piłsudskim.

Ma śmierć swoje prawa, a wśród nich może naczelne miejsce zajmuje prawo zapomnienia. Tysiące, miljony, miljardy ludzi położyły się do swych mogił, a pamięć o nich zanika jakże szybko. Bo prawem życia jest iść naprzód, bo prawem życia jest budować, zdobywać, tworzyć.

Ale gdy chodzi o Józefa Piłsudskiego, rzecz się ma zupełnie inaczej. Bo patrząc w przyszłość państwa i narodu, widzimy przed sobą nie co innego, jak cele przez Piłsudskiego postawione — cele tak olbrzymie, tak jeszcze dalekie do zrealizowania, a tak do zrealizowania trudne, *że pokolenia całe służyć im winny, aby móc rzetelnie testament zmarłego wodza wypełnić.* A z drugiej strony życie i dzieła marszałka, aczkolwiek już w minioną przeszłość zamknięte, stanowią wiecznie, żywy wzór życia bohaterskiego, wzór tak przedziwny, o tak niesłychanym uroku, *że prawa śmierci nigdy go nie obejmą i mrokiem zapomnienia nigdy go owinąć nie potrafią.* Piłsudski żyje wśród nas podwójnie. Jego myśl, jego wola wybiegła naprzód, wytyczając drogę życia i pracy dla długiego szeregu pokoleń Polaków i historja jego życia z pracy przeszła do skarbnicy świętości narodowych i jest w niej najświetniejszym w szeregu wspaniałych klejnotów - klejnotem narodowej duszy.

Proszę państwa, nie mogę uwierzyć, aby w świecie ducha mógł o czemkolwiek decydować przypadek. Świat ducha to nie jest loterja, z której ślepe koło szczęścia wyrzuca wielką wygraną, a w historji, która jest przecież sił przedewszystkiem duchowych obrazem, czynnikiem dynamiki dziejowej, napewne nie jest traf, ale żywy człowiek, jego twarda nieustępliwa wola — jego praca i wysiłek, jego umiejętność patrzenia i rozumienia i wreszcie czyn, w którym zaklęta jest całość jego duszy.

Więc nie los ślepy, nie ślepy przypadek dały nam Józefa Piłsudskiego, a może łaska boża, cudowny dar niebieski spłynął swym czarem na Polskę? Ale przecież każdy, w kim życie duchowe istotnie się pręży, każdy kto ma jakieś porywy lub ambicje, kto chce coś stworzyć, coś osiągnąć, jakąś rolę w życiu odegrać, wie najlepiej, że łaskę bożą nie zdobywa się za nic, zadarmo.

Gdy chodzi o wielkich organizatorów życia zbiorowego ludzkości, wybitnych mężów stanu i wodzów, poczucie ich dziejowego posłannictwa, ich misja w narodzie i państwie jest rezultatem niezgłębionej pracy wewnętrznej, której wynikiem staje się nieomal mistyczny zjednoczenie własnej duszy z duszą narodu, a wtedy wszystko: uczucie, myśl, wola wprzęgnięta jest bez reszty służbie duszy narodowej, w wysiłek torowania jej dróg, odszukiwania jej najwyższych przeznaczeń. Wtedy dopiero, gdy ten poziom najwyższy zostaje osiągnięty, paść mogą słowa, szeptane w ekstazie: nazywam się miljon, bo za miljony kocham i cierpię katusze“.

Takim właśnie człowiekiem z łaski bożej, obcującym bezpośrednio z duszą narodu, był Józef Piłsudski. Łaskę tę odkupił pracą niezmierną, walką z sobą samym, walką ze wszystkiem, co brudne, niskie i małe.

Józef Piłsudski *walczył bowiem całe życie.* Od lat chłopięcych walczył z najeźdźcą, rozszerzając teren walki coraz bardziej w miarę własnego dojrzewania i sił, jakiemi rozporządzał. Żołnierz z krwi i kości zaczynał od organizowania drobnych bojowych grupek oddanych mu ludzi, i w ten sposób wychował zastęp bojowników, przy których pomocy jeszcze przed wojną stworzył kadrowe oddziały przyszłego wojska narodowego w postaci związku strzeleckiego.

Po omówieniu działalności Marsz. Piłsudskiego prelegent zakończył temi słowy: Zostawił po sobie żałobę, zostawił po sobie wdzięczną pamięć, której wyrazem jest kult jego osobie poświęcony. Ale pozatem zostawił testament napisany, testament w przyszłość narodu głęboko sięgający, testament, obowiązujący nas wszystkich. Wypełnić go musi rząd pod straszliwą odpowiedzialnością za niezmarnowanie dorobku Marszałka, wypełnić go muszą ciała ustawodawcze, którym przez Marszałka zostały wytyczone drogi ich pracy, wypełnić go musi całe społeczeństwo — chłop, robotnik, inteligent, człowiek każdej pracy, każdego zawodu. Bo nie jest prawdą, że naszego Komendanta wśród nas niema. Jest i będzie. Kto, jak on tak się z duchem narodu zespolił, ten nawet na tamtym brzegu czuwa na straży dobra i honoru narodu polskiego.

O tem każdy Polak winien wiedzieć i nieustannie baczyć, aby swą pracą, swą wolą, calem swem życiem nie zaprzeczyć testamentowi Józefa Piłsudskiego.

Przemówienia stron w procesie grodzieńskim

Grodno. 12. 11. (ŻAT) Dziś wznowiono proces o zajścia z 7 czerwca br., w czasie których doszło do ekscesów antyżydowskich i zabicia dwóch Żydów. Pierwszy zabrał głos **prokurator Krzysztoń, który domagał się surowej i przykładnej kary dla oskarżonych. Zmarnowanie życia 2-ch żydów grodzieńskich — wywodził prokurator Krzysztoń — nie może pozostać nieukaranem. Zbrodnia i ekscesy antyżydowskie zostały dokonane w mieście Elizy Orzeszkowej i w kilkanaście dni po zgonie Wodza Narodu.** Prokurator przypisuje ekscesy impulsywności oskarżonych.

Zastępcy powództwa cywilnego, adwokaci żydowscy, wskazywali na szkody wyrządzone Żydom grodzieńskim, stwierdzając, że ekscesy kolidują z tradycją historji polskiej. Podkreślili przytem rolę elementów endeckich w zajściach.

Obrońcy oskarżonych adwokaci endeccy wykorzystali trybunę sądową dla hecy żydożerczej. W przemówieniach cytowali fragmenty z procesu Bejlisa, sfałszowane wersety talmudu, protokoły z rozmaitych „procesów rytualnych" itp.

Wyrok zapadnie we środę rano.

Wilhelm II. wystąpi w obronie Żydów niemieckich?

Sensacyjna wiadomość pisma francuskiego

Znany paryski tygodnik „Vendemiaire“ przynosi w ostatnim swym numerze sensacyjną wprost wiadomość, o zamierzonym przez ekskaizera Wilhelma II wystąpieniu w obronie czci Żydów niemieckich, „Vandemiaire“ zapewnia, że sprawa ta odbiła się już echem w Białym Domu w Waszyngtonie i że prezydent Roosevelt interwenjował już u czołowej agencji prasowej w Ameryce, by nie angażowała się w sprawie, która przez obecny rząd berliński, mogłaby być interpretowana jako wyraz wrogiego nastawienia opinji amerykańskiej.

Rzecz zaś sama przedstawia się następująco: Ostatnie wiadomości i przebieg wypadków w Niemczech hitlerowskich, zdołały ostatecznie przekonać ekskaizera, że wszelkie nadzieje o restytucji monarchji w Niemczech są zwykłemi mrzonkami, że narodowy socjalizm w każdym razie nie bierze w rachubę ani jego ani b. kronprinza ani któregokolwiek członka cesarskiej rodziny. Wobec tego ex-cesarz powziął decyzję wydania w dniu 25 grudnia br. wielkiego manifestu do narodu niemieckiego, w którym nie występując otwarcie przeciwko Hitlerowi, wezwałby naród niemiecki do zaprzestania akcji antyżydowskiej. Apel cesarza ma wykazać, że nigdy w czasie wojny Żydzi Niemieccy nie działali na szkodę ojczyzny. Manifest ten operować będzie nazwiskami, datami, cyframi i nawoływać będzie do zjednoczenia aryjsko-żydowskiego ku chwale i pomyślności Niemiec. Wkońcu ex-cesarz zaznaczy, że kontynuując kampanję antysemicką, Niemcy działają na własną szkodę i tracą coraz bardziej sympatję całego świata cywilizowanego.

Manifest ten zredagowany został własnoręcznie przez samego cesarza, który zwrócił się do pewnej Agencji amerykańskiej, by zajęła się jego opublikowaniem.

Tyle informacje pisma francuskiego. Przyjmując ze swojej strony tę wiadomość z całą rezerwą, chcemy zaznaczyć, że nawet gdyby opierał się na prawdzie, należałoby raczej w niej widzieć tylko rozpaczliwy krok rozczarowanego ekskaizera, aniżeli możliwość wywołania „rachunku sumienia“ u dzisiejszych władców Trzeciej Rzeszy. Prawdziwy stosunek Wilhelma II do Żydów jest dostatecznie znany. W tym wypadku „obrona“ Żydów miałaby Wilhelmowi II posłużyć tylko jako środek protestu przeciwko Hitlerowi, z którym otwarcie niema odwagi zadzierać.

Znowu protest niemiecki w sprawie Kłajpedy

Berlin, 12.11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje: Rząd litewski postanowił utworzyć w Kłajpedzie specjalny oddział policji, złożony z 62 ludzi na wzór t. zw. kowieńskiej rezerwy policji. Policja ta włączona będzie do policji państwowej. Wprowadzenie jej na obszar Kłajpedy jest — jak utrzymuje niemieckie biuro informacyjne — nowem naruszeniem statutu kłajpedzkiego, gdyż według art. 20 statutu rząd litewski ma prawo utrzymywać na obszarze Kłajpedy tylko policję zagraniczną, celną i kolejową.

Sankcje a dawne kontrakty z Włochami

Genewa, 12.11. PAT. Dziś zakończyły się obrady podkomitetu specjalnego dla kontraktów w wykonaniu. Podkomitet uznał za możliwy do wykonania *wbrew zakazowi importu towarów włoskich szereg kontraktów zagranicznych*, zgłoszonych przez *Polskę*, Francję, Belgję, i Hiszpanję, Sjam, Irak. Sowiety, Indje angielskie, Rumunję, Grecję, Norwegję. Wysokość kwoty, pozostającej do zapłacenia z tytułu powyższych kontraktów wynosi niecałe *półtora procent* wartości ogólnego eksportu włoskiego za r. 1934.

ZAPRAWA NARCIARSKA DLA PAŃ I PANÓW

Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne komunikuje: Wpisy na zaprawę narciarską odbędą się dziś i we czwartek od godz. 7—8 wieczór. Ćwiczenia odbywać się będą *dla pań* w piątki od godz. 7—8 wiecz. i w niedzielę od 10—11 rano — *dla panów* w piątki od 8—9 wieczór i w niedzielę od 9—10 rano.

Wpisowe zł. 1.— wkładka miesięczna zł. 2.50. Dla ćwiczących w Ż. T. G. miesięcznie zł. 1.50.

Kronika krakowska

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI 25-LECIA „JEHUDY"

Onegdaj odbyło się w Krakowie zebranie seniorów org. „Jehuda" dla ustalenia programu uroczystości jubileuszowych spowodu 25-lecia istnienia organizacji. Na zebraniu dokonano wyboru 3-ch komitetów, pod przewodnictwem p. arch. Stendiga, red. Djamenta i p. Fleischera.

TAJEMNICZE POSTRZELENIE MŁODEJ DZIEWCZYNY OBOK PARKU JORDANA

(rg) Wczoraj wieczorem około godz. 10, rozegrał się obok parku Jordana tajemniczy wypadek. Oto przechodzący tamtędy ludzie usłyszeli nagły huk strzału, poczem zbliżywszy się na miejsce wypadku zauważyli broczącą we krwi młodą dziewczynę. Okazała się nią Władysława Baranówna lat 21. Przybyłe pogotowie opatrzyło ranną, poczem przewieziono ją do szpitala. W czasie przesłuchania Baranówna oświadczyła, że narzeczony ją postrzelił. Sprawą zajął się prokurator Przytulski, którego badania wyjaśnią, czy mamy do czynienia ze zwykłym zamachem, czyteż przypadkowem postrzeleniem naskutek manipulacji rewolwerem.

KRONIKA OSWIĘCIMSKA

AKCJA LEGITYMACYJNA prowadzona u nas — zgodnie z zakreślonym przez Egzekutywę terminem, jest w pełnym toku i na podstawie dotychczasowych wyników żywić można nadzieję że da ona pożądany rezultat, w każdym razie przekroczy znacznie cyfrę sprzedanych w zeszłym roku legitymacyj.

ZŁODZIEJE GRASUJĄ W OŚWIĘCIMIU. Nieznani sprawcy dokonali ostatnio szeregu włamań i kradzieży. M. in. dokonano włamania do mieszkania M. Wildsteina przy ul. Zamkowej. Sprawcy po splądrowaniu mieszkania skradli lichtarz srebrny, garderobę oraz bieliznę wartości około 500 zł. W tym samym czasie dokonano włamania do mieszkania M. Silbigera, przyczem złodzieje usiłowali sterroryzować domowników, zostali jednak spłoszeni. W fabryce papy dachowej Kuźnickiego skradziono również pas trarsmisyjny wartości zł. 400. Policja wszczęła dochodzenia.

WIĘCEJ ŚWIATŁA! Już oddawna skarżą się mieszkańcy Oświęcimia, że na ulicy Kolejowej, łączącej miasto z dworcem kolejowym, panuje wieczorem i w nocy nieprzeniknione ciemności. Jak się okazuje ulica ta należy do terenu gminy zbiorowej Oświęcim - wieś, byłoby więc wskazane, aby Zarząd tej gminy przeprowadził coryehlej oświetlenie ulicy Kolejowej, co leży w interesie samej gminy, jak i jej mieszkańców. Żywimy nadzieję, że apel nasz odniesie należyty skutek i temsamem wzmocni się stan bezpieczeństwa w Oświęcimiu.

ŻÓŁWIE TEMPO! Już od 3-ch tygodni trwają roboty kanalizacyjne w Oświęcimiu, przyczem rozkopano najgłówniejsze arterje kanalizacyjne w centrum miasta. Ruch kołowy i pieszy jest bardzo utrudniony. Wykopaną gliną zabarykodowano dostęp do sklepów, co naraża tutejszych kupców na wielkie straty. Kierownictwo budowy winno zatem zatrudnić więcej, aniżeli dotychczas robotników, którzy wprost gwałtem domagają się pracy.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Polski Związek Zachodni w Oświęcimiu rozpoczął w bieżącym sezonie ożywioną działalność organizacyjną. Związek ten zorganizował cykl publicznych referatów z różnych dziedzin naukowych. Jako prelegenci występują profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa.

(Few.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenum. za miesiąc LISTOPAD załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Proces Delonga w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa 12. 11. PAT. Dziś rano przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko harcerzowi polskiemu, Janowi Delongowi, obywatelowi polskiemu, oskarżonemu o zbrodnię z par. 2-go ustawy o ochronie republiki, której to zbrodni miał dopuścić się przez udział w demonstracji w Polskim Cieszynie dnia 28 lipca b. r.

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Na proces przybyło siedmiu specjalnych sprawozdawców prasy polskiej i szereg dziennikarzy czeskich. Przybyli również adwokaci polscy Paschalski i Ettinger z Warszawy oraz profesor U. J. Wolter. Obecny jest również delegat głównej komendy harcerstwa polskiego p. Antoni Olbromski.

Akt oskarżenia przedstawia na wstępie okoliczności, poprzedzające manifestację, która odbyła się w Cieszynie 25 lipca 1935 r., na znak protestu przeciwko prześladowaniom ludności polskiej w Czechosłowacji, cytując głosy prasy i publikacje śląskie o ciężkiej sytuacji Polaków w Czechosłowacji.

Dalej akt oskarżenia opisuje manifestację w Cieszynie, na którą zjechali się Polacy z województwa śląskiego i krakowskiego. Podczas tej manifestacji wygłoszono szereg przemówień, potępiających postępowanie władz czeskich wobec ludności polskiej, poczem przez ulice miasta ruszył pochód.

Jan Delong, jak twierdzi akt oskarżenia, znajdował się w pierwszych szeregach uczestników pochodu, wznosił okrzyki antyczeskie i miał rzucać kamieniami na czeskich celników i żandarmów, znajdujących się w pobliżu granicy. Polskie władze bezpieczeństwa, jak stwierdza akt oskarżenia, zastosowały środki ostrożności, aby manifestacja nie zakłóciła porządku publicznego.

Udział Jana Delonga w tej manifestacji akt oskarżenia określa jako udział w spisku przeciw ko republice oraz przestępstwo gwałtu publicznego, co podlega karze według art. 2 ustawy o ochronie republiki i art. 87 kodeksu karnego.

Delong, zapytany, czy do winy się przyznaje, odpowiada, że nie. Wezwany do złożenia zeznań, oświadcza, że jest obywatelem polskim i sąd czeski nie jest kompetentny do sądzenia go za przestępstwa, jakie akt oskarżenia mu zarzuca.

Nastąpiły zeznania świadków, którymi są wyłącznie żandarmi i strażnicy graniczni. Przewodniczący dr. Kaempf napomina Delonga, *aby zmienił wyraz twarzy, w przeciwnym razie nie będzie to dla niego miało pomyślnych następstw.* Po przerwie południowej w rozprawie Delonga, prokurator wystąpił z wnioskiem o wymierzenie odległości na moście granicznym w Cieszynie celem ustalenia rzeczywistej odległości pomiędzy tłumem polskim a końcem mostu po stronie czeskiej, wobec sprzecznych zeznań świadków na ten temat. Następnie prokurator wystąpił z wnioskiem o zbadanie tendencji harcerstwa polskiego w Czechosłowacji.

Obrońca oskarżonego również postawił wnioski dodatkowe o zbadanie statutów Związku legjonistów, Związku powstańców śląskich i Legjonu Młodych na dowód, iż organizacje te nie są organizacjami antyczeskiemi. Dalej postawił obrońca wniosek o zbadanie stanu zdrowia Delonga na dowód, że nie mógł on rzucać kamieniami, i wreszcie wniosek o odczytanie sprawozdania skautów czeskich ze zlotu w Spale, w którem to sprawozdaniu skauci czescy podnosili gościnność polską.

Trybunał przychylił się do wszystkich tych wniosków i odroczył sprawę do jutra do godziny 10-ej rano.

Wypadek amb. Moltke'go

Warszawa, 12.11. (Sin). Ambasador Niemiec w Warszawie von Moltke uległ wypadkowi samochodowemu w okolicy Warszawy i w ciągu kilku dni nie opuszczał łóżka. Obecnie stan jego zdrowia uległ poprawie.

Pożyczka inwestycyjna na 10 rat

Warszawa 12.11. PAT. Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 9 listopada br w sprawie 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. W związku z tem wydane zostały również przez delegata do spraw 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej odpowiednie okólniki. W myśl tych zarządzeń, pozostałe do uiszczenia trzy raty z tytułu subskrypcji 3-proc. prem. pożyczki inwestycyjnej, których terminy płatności zapadają w grudniu 1935 r., w styczniu i lutym 1936 r. rozkłada się *na 10 rat miesięcznych* z terminem płatności do dnia 5 każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 5 września 1936 r.

Wobec rozłożenia reszty należności na 10 rat, subskrybenci, korzystający z tej ulgi, tracą prawo do kuponu trzeciego, płatnego w dniu 1 maja 1936 r., natomiast otrzymają kupon czwarty (wrześniowy), zaś obligacje zostaną im wydane do dnia 20 listopada 1936 roku. Z ulg powyższych mogą korzystać wyłącznie ci subskrybenci, którzy wpłacili 7 dotychczasowych rat.

Na żądanie poszczególnych subskrybentów może być reszta należności potrącona w dotychczasowych terminach z prawem do kuponu trzeciego.

Z manewrów jesiennych na Śląsku opolskim

Warszawa, 12.11. (Sin). Z Wiednia donoszą, że sąd w Berlinie skazał 33-letniego Józefa Szymańskiego, oskarżonego o zdradę stanu i nakłanianie żołnierzy Reichswehry do dezercji, na 8 lat ciężkiego więzienia. Skazany miał dopuścić się zarzuconych mu przestępstw podczas manewrów jesiennych wojsk niemieckich na Śląsku.

Antysemici rumuńscy popisują się...

Czerniowce, 12.11. PAT. Onegdaj odbył się ingres nowego metropolity Bukowiny, ks. Wissarjona Puiu. Miasto było odświętnie udekorowane. Na ulicach, przez które przejeżdżał orszak metropolity do katedry, wzniesiono triumfalne bramy. W czasie uroczystego przyjęcia w rezydencji, doszło do incydentu, wywołanego przez przedstawicieli stronnictw antysemickich, którzy *nie dopuścili do wejścia na salę delegatów duchowieństwa i ludności żydowskiej.*

Apelacja Hauptmanna

Waszyngton, 12.11. PAT. Do Sądu Najwyższego wpłynęła apelacja Bruna Hauptmanna przeciw wyrokowi sądu w Flemington, skazującemu go na śmierć za uprowadzenie i zamordowanie syna Lindberghów. Hauptmann w skardze apelacyjnej dowodzi, że sąd w Flemington pogwałcił przepisy konstytucji.

KRONIKA PRZEMYSKA

KORZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU PROJEKTÓW GMACHU SĄDOWEGO W PRZEMYŚLU. Dnia 9. bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Sądu Konkursowego, na którem rozpatrywano projekty budowy gmachu Sądu w Przemyślu. W skład komisji wchodzili przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych oraz delegaci Zrzeszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Konkursowa uznała za najlepszy projekt profesora Politechniki lwowskiej Witolda Munkiewicza.

Fakt zatwierdzenia projektu budowy kładzie kres lasowanym ostatnio pogłoskom o rzekomem zaniedbaniu budowy Sądu w Przemyślu wobec gruntownego remontu, dokonanego przez Kapitułę gr. kat. w obecnym budynku Sądu okręgowego.

WALNE ZGROMADZENIE LIGI PRACUJĄCEJ PALESTYNY odbyło się onegdaj w lokalu Partji Sjon. pod przewodn. Dra Teicha. Prezesem lokalnego komitetu L. P. P. zostały wybrany adw. Dr. Markus Pfeffer.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJE się zastępców branży spożywczej w każdej miejscowości. Kaucja do 100 złotych wymagana. Ofertami agencja gazet Mohrenberg Jarosław. 6107kr

DROGISTA lub MGR. FARMACJI, prawem kierownictwa drogerji zostanie zaraz przyjęty. Oferty pod „Zdolność" N. Dziennik. 3930g

Posad poszukują

DZIELNY podróżujący w branżach cukierniczej, spożywczej kosmetycznej, galanteryjnej, doskonale zaprowadzony poszukuje dodatkowego zastępstwa. Branża obojętna. Zgłoszenia — „Delcredere - kaucja" Nowy Dziennik. 3858g

ZDOLNA do dzieci — (Żydówka) z pierwszorzędnem szyciem poszukuje kondycji. — Zgłoszenia Kraków, — Miodowa 15/I Mincowie. 3926g

AKADEMICZKA poszukuje lekcyj lub półdniowej kondycji. — Zgłoszenia „G. H" Nowy Dziennik" 3922g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ, męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

BEZPŁATNY abonament otrzymasz w LITERACKIEJ. Stradom 19 — za JEDNEGO nowego abonenta. Miesięcznie 1.50 zł. 5919kr

JASNOWIDZ HANDU OTWIERA OCZY ŚWIATU!! Odgaduje zapomocą promieniowania fluidycznego — słynnego nieomylnego Medjum Lido wszystko — usuwając tajemnice niepowodzenia w kierunku loterji — miłości — chorób — kradzieży. Na zasadzie klucza wibracyjnego wybiera szczęśliwe numery losów — gwarantuje wygraną 100.000. 20.000 wiele innych wygranych to jego dzieło. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące podziękowań. Nadeślij datę urodzenia zł. 1.50 znaczkami na koszty. Kraków, — Długa 27. 6052kr

PIECE kaflowe PRZENOŚNE dla biur, sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie we wielkim wyborze — poleca najkorzystniej: A. STEMPLER, św. Gertrudy Nr. 29, Tel. 184-04. 3760g

PRACA umysłowa jest wydatniejszą — przez dobrą KAWĘ, HERBATĘ. Specjalne gatunki we firmie GROSS, Kraków, — Grodzka 59. 6117kr

Kupno

NOSZONĄ garderobę męską, damską kupuje Goldberg, Gazowa 13. Tel. 134.88. 3904g

Sprzedaż

OKAZJA. Sprzedam dom w centrum miasta Krakowa. Wacław Zborowski, Kraków, Grzegórzecka 6. 6027kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. — Fabryka Mebli „STYL" Kraków, Wiślna 8. — Ceny fabryczne zniżone. 5938kr

ANGORA włóczki i SWETRY angielskie firmy PATONS & BALDWINS Henryk Leidner i Ska, Kraków Stradom 6 tel. 128-25 filja JAGIELLOŃSKA 5, tel. 120-08 Hurt i detal. 6093kr

NARZĘDZIA (SZNYTY I SZTANCE) do fabrykacji latarń stajennych, latarek ręcznych i konduktorskich, aparatów do golenia, tortownic, — młynków blaszanych, przytrzymaczy do pomp, badażek, sygnałówek, pompek, — przytrzymaczy do latarek, kluczy konusowych i innych akcesorjów do rowerów, do fabrykacji lampek nocnych, łyżek do butów. form do lania łyżek, klamr do słoji hermetycznych, tortownic itp. sprzeda natychmiast w całości lub częściowo Dr. Ludwik Steinberg w Krakowie ul. Starowiślna 1. zarządca masy konkursowej firmy „Sowa". — 6089kr

„DUCO" lakiery samochodowe najtaniej poleca: „FARBOBLASK", Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

KONFEKCJĘ dziecinną oraz pyjamy szyję po niskich cenach. — Podzamcze 22, of. II p, m. 10.

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS", Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż

WALIZKOWE maszyny do pisania najnowsze modele najtaniej poleca M. Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 5949kr

KOSZULE flanelowe 4.90, pyjamy od 7.90 poleca wytwórnia „Lira" Szewska 18. 6094kr

Reklama dźwignią handlu

Lokale

W ZAKOPANEM 4-5 pokoi z kuchnią komfortowe poszukiwane na sezon zimowy. — Zgłoszenia „Zima" N. Dziennik. 3890g

POSZUKUJĘ 1 lub 2 słonecznych eleg. umeblow. pokoi śródmieście, łazienka, — współużywalność kuchni, telefon. Zgłoszenia: Adm. „3 osoby" 3874g

1—2 elegancko umeblowane, łazienka — kuchnia lub bez. Sebastjana 23/8. 39227g

Nauka i wychowanie

KURS NIEMIECKIEGO dla dzieci od lat 5 rozpoczyna się 15 listopada. Zgłoszenia w Przedszkolu Sebastjana 12. Opłata miesięcz na zł. 5. Tamże kursy dla dorosłych. 3931g

DNIA 16 LISTOPADA 1935 o godz. 5-tej pierwsza lekcja kursu stenografji. Dodatkowe wpisy przyjmuje: prof. Blaustein, Dietla 7, m. 7 (Opłaty zniżone). 3929g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3. Zbiorowo 5 zł. mies.

Zdrojowiska

DO P. T. ORGANIZATORÓW KOLONJI ZIMOWYCH. Znany pensjonat JURAND w ZAKOPANEM Chałubińskiego przyjmie na sezon zimowy — KOLONJĘ. Kuchnia rytualna. Zarząd. 6040kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocz . . . „ 7'50 . „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.